

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Piątek 11 czerwca 1937 r.

Nr. 158

† p.

Stanisław Kubilus

INŻYNIER - TECHNOLOG

Zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami dnia 9 czerwca 1937 r., przeżywszy lat 55.

Eksportacja zwłok, z domu żałoby, Sosnowa 10, do kościoła św. Kazimierza odbędzie się w piątek 11 b. m. o godz. 18-ej.
Msza św. żałobna odbędzie się w tymże kościele w sobotę, 12 b. m. o godz. 9-ej, po czym pogrzeb na cmentarzu Rossa.

MATKA, ŻONA, SYN, BRAT i RODZINA

† p.

Inż. Stanisław Kubilus

DLUGOLETNI RADNY M. WILNA i ŁAWNIK MAGISTRATU
zmarł dnia 9 czerwca 1937 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby (ul. Sosnowa 10) nastąpi w piątek dn. 11 czerwca r. b. o godz. 18-ej do kościoła św. Kazimierza. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w tymże kościele w sobotę, 12 czerwca r. b. o godz. 9-ej, po czym nastąpi złożenie zwłok na cmentarzu Rossa.

O tych smutnych obrządkach zawiadamia

PREZYDENT MIASTA WILNA

Przejęci głębokim żalem zawiadamiamy o zgonie

† p.

Inż. Stanisław Kubilus

niestrudzonego i zasłużonego członka Narodowego Koła Radnych, naszego najlepszego kolegi oddanego całym sercem sprawom narodowego Wilna.

Zapraszamy wszystkich, którym droga jest pamięć Zmarłego do wzięcia udziału w eksportacji zwłok oraz w pogrzebie.

NARODOWE KOŁO RADNYCH

Powrót P. Prezydenta R. P.

LWÓW 10.6. Pociąg specjalny, którym Pan Prezydent R. P. powraca z Rumunii do Polski zjechał na dworzec główny we Lwowie o godz. 13.28.

WARSZAWA 10.6. O godz. 21.43 wjechał na peron dworca zachodniego w Warszawie przy dźwiękach hymnu narodowego pociąg specjalny, wiozący Pana Prezydenta R. P. Wysiadającego z wagonu Pana Prezydenta R. P. w towarzystwie p. ministra Becka i towarzyszącej mu świty powitał pan marszałek Smigły - Rydz, następnie p. premier, marszałkowie Senatu i Sejmu, członkowie rządu i kolejno wszyscy obecni na peronie dostojnicy.

Obrady komitetu ekonomicznego

WARSZAWA 10.6. Komitet ekonomiczny ministrów uchwalił wniosek min. Przem. i Handlu w sprawie stosowania krajowych surowców w przemyśle garbarskim i futrzarskim.

Następnie komitet ekonomiczny uchwalił wnioski ministra komunikacji, zmierzające do dalszego poparcia akcji motoryzacyjnej.

W toku dyskusji stwierdzono, że liczba zarejestrowanych pojazdów mechanicznych podniosła się do 40.523 na 1 czerwca r. b., a więc wzrosła o 7.350 w porównaniu z

dniem 1 marca 1936 r. W chwili obecnej przybywa ok. 1100 nowych pojazdów miesięcznie.

Antysemityzm w Ameryce

NOWY JORK 10.6. Na dorocznym zjeździe oddziałów Żeńskiego Amerykan Jewish Congress w Nowym Jorku szereg mówców, zarówno żydów, jak i chrześcijan, podkreślał widoczny wzrost prądów antysemityzmu w społeczeństwie amerykańskim.

Panowie tryumfują!!!

bo noszą ubrania praktyczne, chłodzące w upałach, wykonane z czystego polskiego lnu męski kostium lniany, starannie wykonany od zł. 28.—
płaszcz impregn., nieprzemak., różnych odcieni od zł. 23.—
koszulki sportowe od zł. 3.—
krawaty letnie

wszystko w wielkim wyborze poleca
POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA
FRANCISZEK FRICZKA
Wilno, ul. Zamkowa 9, tel. 6-46.

Porozumienie 4-ch mocarstw w sprawie Hiszpanii

LONDYN 10.6. Agencja Reutera donosi: Niemcy, Włochy, Francja przyjęły już propozycje angielskie w sprawie procedury mającej na celu zapewnienia bezpieczeństwa okrętom, pełniącym kontrolę na wodach hiszpańskich. Jutro w Foreign Office min. Eden przyjmie ambasadorów Niemiec, Włoch i Francji i omówi z nimi ostateczną już redakcję tekstu propozycji, która zostanie przesłana obu stronom walczącym w Hiszpanii. W Londynie panuje przekonanie że stanowisko Sowietów nie będzie poważną przeszkodą w pracach komitetu i że działalność jego będzie się toczyć z powodzeniem z chwilą gdy tylko współpraca wszystkich członków komitetu zostanie ponownie nawiązana.

WALKI W ASTURII

SALAMANKA 10.6. Komunikat urzędowy głównej kwatery powstańczej donosi, że na froncie Asturii nie przyjacieli usiłowali nocy ubiegłej odzyskać pozycje pod la Estaca, zajęte w ostatnich dniach przez powstań-

ców. Wojska rządowe zostały energicznie odparte, pozostawiając około 50 zabitych.

POŻAR SŁYNEJ BIBLIOTEKI

SALAMANKA 10.6. Pożar wywołany przez bomby zniszczył bogatą bibliotekę ufundowaną przez Carme Echegaray, kronikarza prowincji baskijskiej. Biblioteka ta posiadała najbardziej kompletny zbiór materiałów dotyczących kraju Basków.

„DZIEŃ CALVO SOTELO”

SALAMANKA 10.6. W rocznicę zabójstwa Calvo Sotelo rada miejska Salamanki postanowiła nazwać dzień 13 lipca „dniem Calvo Sotelo”. Dnia tego wszystkie dzieci Salamanki wysłuchają przemówień wybitnych osobistości o życiu i śmierci „pierwszego obywatela nowej Hiszpanii”.

GILL ROBLES O SYTUACJI

LIZBONA 10.6. Gill Robles podzielił się z korespondentem Havasa swoimi spostrzeżeniami na temat

obecnej sytuacji w Hiszpanii. Gill Robles sądzi, że gen. Franco obecnie całkowicie władzę polityczną w państwie, będąc jednocześnie szefem państwa i szefem rządu, podobnie jak to jest w St. Zjed. Ameryki Płn. Chwilowo nie będzie ustanawiana żadna reprezentacja polityczna. Te wrażenia moje są ściśle osobiste — mówił Gill Robles — lecz domyśły, jakie utrzymują się zagranicą w tych sprawach są mało prawdopodobne. Wszelkie zmiany polityczne w Hiszpanii powstańczej nastąpią prawdopodobnie dopiero po donioslejszych akcjach wojskowych jak np. zdobycie Bilbao.

ŻNIWIARKI

i kosiarki
oryg. szwedzkie

VIKING

najnowszych modeli z trybami w oliwie, stalowym stołem oraz części do nich

poleca

Centrala Sp. Roln.-Handl.
w Wilnie, ul. Mickiewicza 19
Tel. 256.

SIŁY OJCA ŚW. SŁABNĄ

RZYM 10.6. Agencja Stefani donosi z Castel Gandolfo, że panujące w ostatnich dniach upały odbiły się niekorzystnie na zdrowiu Papieża. Ojciec św. wydaje się bardzo zmęczony również bezsennością, która

go trapi nocami, mimo to jednak nie chce zmienić codziennego trybu życia i w dalszym ciągu udziela audiencji. Jakkolwiek choroba nie rozwija się, siły Papieża powoli słabną.

Nowa konstytucja estońska

TALLIN 10.6. Projekt nowej konstytucji estońskiej został wczoraj przyjęty jednogłośnie na plenarnym posiedzeniu pierwszej izby Zgromadzenia Narodowego. Nad projektem

pracowano w ciągu 4 miesięcy w kołach. Nowa konstytucja oparta jest na zasadach parlamentarnych. Prezydenta wybiera naród z pośród trzech kandydatów.

Zabójcą Kędziora — Welwel Szczerbowski

PINSK 10.6. Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych na podstawie zeznań naocznych świadków, za zabójcą posterunkowego policji śledczej Kędziora w Brześciu nie jest Ajzyk Szczerbowski, a tylko syn jego 18-letni Welwel Szczerbowski, który w śledztwie przyznał się do

mordu, wyjaśniając, że czynu tego dopuścił się powodowany chęcią zemsty za odebranie mu mięsa, pochodzącego z potajemnego uboju. Zabójstwo, wg. zeznań Welwela Szczerbowskiego zostało dokonane nożem rzeźnickim.

Kronika telegraficzna

W Jungstewn przed wejściem do zakładów Republic Steel Corp. doszło do starcia pomiędzy policją a posterunkami strajkujących robotników. 14 strajkujących i 2 policjantów odniosło rany.

— Chilijska Izba Deputowanych odrzuciła projekt ustawy uznania rządu ZSRR 43 głosami przeciwko 35.

— W prowincji Dżehol 4 tys. mieszkańców powstało przeciwko wojskom mandżurskim i japońskim. Rewolta grozi rozszerzeniem się na północną część prowincji Czahar

— Członkowie naczelnej rady arabkiej w Palestynie oświadczyli swą solidarność

z Syryjczykami i są zdecydowani udzielić wszelkiego poparcia w ich walce przeciwko wyodrębnieniu Sandżaku i Aleksandrety.

— Upały panujące w Rzeszy osiągnęły nie notowane od 80 lat natężenie. Temperatura wynosiła o godz. 11-ej 32 st. w cieniu, a w południe doszła do 35 st.

— P. prezes Rady Ministrów gen. Słoj - Składkowski przyjął delegację senatorów i posłów żydowskich na czele z posłem Sommersteinem.

— Plenarne posiedzenie Sejmu zwołane zostało na dzień 16 b.m. (środa) na godz. 11-tą



Pogrzeb gen. Mola w Pampelunie.

Kongres Maryański w Wilnie

Pod sztandarem Maryi, za przewodnictwem Namiestnika Chrystusowego do walki z bezbożnym komunizmem.

Hasło Kongresu

U tronu Maryi — Matki Miłosierdzia na Ostrej Bramie w Wilnie, w dniach 1-ym, 2-im, i 3-im lipca br. zgromadzi się cała północno-wschodnia Polska... Stanie u stóp Jej lud wierny, staną zakony, staną kapłani i Arcypasterze — u stóp swej Królowej i Matki — Bogorodzicy.

Dziesięć lat upływa, gdy na królewskie Jej skronie włożyliśmy koronę, ślubując ufność niezłomną i miłość gorącą, a Synowi Jej wiare najgłębszą i posłuszeństwo.

Najwyższe Władze Ojczyzny naszej, sławetni Rajcowie grodu, dzielni Żołnierze i ich Wodzowie oraz nieprzebrane rzesze w karnych szeregach stanęły w on czas przed majestatem Najjaśniejszej Królowej Polski i Niebios Monarchini.

Nie od dziesięciu jednak lat Niepokalana jest Władczynią ziem naszych. 550 lat w tym roku upływa od czasu, gdy świętobliwa Królowa na polskim tronie, Jadwiga — oddała swą rękę Księżu tej ziemi, a serce razem ze swą wiarą gorącą tej krainie i jej ludowi.

Lat 550 upływa od chwili wejścia Litwy przez łaskę chrztu świętego w rodzinę narodów chrześcijańskich. Tedy to na dolinie księcia Świntogora, na gruzach upadłego bałwochwalstwa, stanęła pierwsza świątynia katolicka, obecna Bazylika Wileńska, a obok tytułu Trójcy Przenajświętszej, nadano jej tytuł Maryi, Przelbogostawionej Matki Zbawiciela i Świętego Stanisława, Biskupa-Męczennika, Polaka.

Moment zrękwon królewskich i dwóch wolnych narodów, uswięcony został objęciem w wieczyste władanie krainy naszej przez Królowę Niebios. W półtora wieku później na murach biskupa Tabora nad Ostrą Bramą zajaśnieje wdzięczne oblicze Matki Zbawiciela, a ta przemożna niebios Pani swym płaszczem macierzyńskim okryje Wilno i całą krainę.

Przejdą wieki, a Marya będzie Strażniczką grodu i kraju naszego. Od Moskali i Szwedów zastąpi je swą potężną prawicą. Ściąga będzie lud wierny do stóp swoich. Lilia Domu Jagiellonów, anielski Król-wicz Kazimierz, na Jej cześć śpiewać będzie „Dnia każdego...” tęsknotą serca czystego za niebieską Ojczyznę. Popłyną do niej tłumy po błogostawieństwo, otuchę, po łez otarcie — popłyną z chwałą, błaganiem, podzięką...

W mrokach niewoli stuletniej błagać ją będą pokolenia całe o światło i wytrwanie. A gdy Ojczyzna z martwych powstanie, dziękować Jej będą „Za Polskę” wolną.

Nie ustają i teraz wrogi knowania. Odwieczny wróg zbawienia rodu ludzkiego występuje przeciw Królestwu Chrystusowemu w sercach i Ojczyźnie naszej. Bezbożny komunizm zagraża podwalinom cywilizacji zachodniej i chrześcijańskiej. Niebieskie i piekielne potęgi zmagają się o panowanie nad światem.

Śpieszmy więc do tronu Ostrobramskiej Pani jak Ojcowie i Praojcowie nasi. W blaskach Jej majestatu zacerpnijmy światła, siły i prędkości do stawiania mężnego oporu wrogom Wiary i Ojczyzny.

Wileński Kongres i nabożeń-

stwa na cześć Maryi ukaza nam Najświętszą Panią jako Królowę wszechświata i serc. Nasze szczęście doczesne i wieczne, jak i dobro byt nasz polityczny i społeczny — związany jest jak najściślej z Jej Imieniem, które jest wielką tajemnicą zwycięstwa.

Idźmy więc do Maryi błagać o pomoc. Uciekajmy się pod obronę tej Świętej Bagarodzicielki. Nasze prośbami Ona nie wzgardzi. Od wszystkich złych przygód zawsze nas wybawi — ta Pani, Orędowniczka i Pośredniczka nasza. Ona z Synem Swoim nas pojedna, Synowi Swojemu nas zaleci, Swojemu najmiłszemu Synowi nas odda w tych dniach uroczystych modłów, obrad i na zawsze.

Głos Namiestnika Chrystusowego w liście okólnym o komunizmie będzie nam hasłem do walki o dobra najwyższe — o Wiarę i Ojczyznę miłą — będzie drogowskazem do pomysłowości doczesnej i rzetelnego postępu współpracy przy każdym warstwie pracy.

Wilno — w uroczystość N. M. P. Wspomożenia Wiernych 1937 r.

KOMITET HONOROWY KONGRESU MARYAŃSKIEGO

† Romuald Jalbrzykowski, Arcybiskup Metropolita Wileński — Gen. Dąb - Bier-nacki Stefan, Inspektor Armii — Ludwik

PPS bojówką żydowską

PPS, wydała wespół z żydowskim „Bundem” oświadczenie, w którym ofiaruje swe usługi żydostwu w Polsce w charakterze bojówki. Spełniają się życzenia „Nasz. Przeglądu”, który niedawno domagał się od żydów filosemickich, by stworzyli pełnowartościowy korpus posiłkowy dla Żydów.

Oświadczenie PPS i „Bundu” nie widzi innego nieprzyjaciela w Polsce poza ruchem narodowym, który krótko i fałszywie nazywa faszystem. Czytamy w nim:

„Jako przedstawicielstwo (!) zorganizowanych sił mas pracujących stwierdzamy jednocześnie, że w walce demokracji z faszystem odegrać muszą decydującą rolę masy pracujące, które w obronie swego prawa do życia i rządzenia w państwie muszą zorganizować szeroką akcję samoobrony, zdolną do natychmiastowego prze-

Pogłoski o aresztowaniach w Sowietach

Korespondent moskiewski niemieckiego Biura Informacyjnego sygnalizuje krążące w ostatnich dniach pogłoski na temat aresztowań, dokonywanych w Moskwie. Z pośród wybitnych osobistości, które podobno zostały aresztowane, wymienić należy szefa Ossoawoichimu (Sowiecka Liga Obr. przeciwlotniczej i przeciwgazowej) dowódcy korpusu Eidemana. Dalej krążą pogłoski o aresztowaniu dyrektora moskiewskiej Akademii Wojskowej Korka, który pełni funkcję dowódcy armii i przez dłuższy czas zajmował stanowisko naczelnika moskiewskiego okręgu wojskowego. Krążą również dalekie pogłoski o aresztowaniu marszałka Tuchaczewskiego. Co do losów marszałka Blüchera istnieją wysoce sprzeczne informacje. Dalsze pogłoski sygnalizują usunięcie

Bociański, Włodź Wileński — Gen. Klobberg Franciszek, D-ca O. K. III — Gen. Skwarczyński Stanisław — Dr. Wiktor Maleszewski, Prezydent Miasta Wilna — Prof. Dr. Witold Staniewicz, Rektor Uniwersytetu Stefana Batorego

KOMITET WYKONAWCZY

† Kazimierz Michalkiewicz, Biskup Suiragan Wileński, Przewodniczący — Dr. Feliks Świeżyński, Prezes Arch. Instytutu Akcji Katolickiej — Ks. kan. Antoni Cichoński — Wiceprzewodniczący — Ks. Romuald Świrkowski, dyr. Arch. Instytutu Akcji Katolickiej, Sekretarz. Członkowie Komisji — Prof. Jan Borowski, inż.-arch. — Tadeusz Birecki, dyrektor Arch. Instytutu Caritas — Nadkom. Jan Frankowski, Komendant P.P. Wilna — Prof. Jerzy Hoppen — Ks. Red. Józef Graszewicz — Ks. Kan. Jan Kretowicz — O. B. Kozłowski, Przeor OO. Karmelitów — Ks. Dr. Kazimierz Kucharski T. J. — Dyr. Józef Lewon — Prof. Dr. Mieczysław Limanowski — Inż. W. Narębski — Juliusz Petri, dyr. Polskiego Radia — Major St. Pilczewski — Ks. kanclerz Adam Sawicki — Prof. Ludomir Slendziński, Dziekan USB. — Maria Sokołowska, Prezydentka Sodalicyj Pań — Ks. Prof. Dr. Ignacy Świrski, Dziekan USB. — Mieczysław Szpakiewicz, dyrektor Teatrów Miejskich — Tadeusz Wielowieyski, Starosta Grodzki — Prof. Dr. Marian Zdzichowski, Rektor USB. — Ks. Prałat Leon Żebrowski — Bolesław Zynda, dyr. księgar-ni św. Wojciecha.

Po zgonie ś.p. inż. Stanisława Kubilusa

Prezydium Narodowego Koła Radnych Wileńskiej Rady Miejskiej otrzymało następujące pisma i depesze:

Do Narodowego Koła Radnych Wileńskiej Rady Miejskiej na ręce p. D-ra Z. Fedorowicza.

Składam na ręce Pana wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu długoletniego radnego miasta i ławnika Magistratu śp. Stanisława Kubilusa.

Samorząd nasz poniósł z Jego śmiercią niezastąpioną stratę; odszedł człowiek prawego charakteru, niezłomnych zasad, wielkiej dobroci serca i rzetelny pracownik społeczny, który obowiązki swe pojmował i traktował ideowo, nie szczędząc sił i czasu na ich wykonanie.

Niech mu ziemia nasza, której szmat życia swego poświęcił lekką będzie

Prezydent m. Wilna
Dr. W. MALESZEWSKI

Do Prezydium Koła Narodowego Radnych w Radzie Miejskiej m. Wilna

Prezydium Klubu Radnych Bloku Gospodarczego Odrodzenia Wilna składa na ręce Pana Prezesa wyrazy głębokiego żalu z powodu ciężkiej straty, jaka dotknęła Samorząd Wileński przez zgon śp. ławnika inżyniera Stanisława Kubilusa.

SEWERYN WYSŁOUCH

Prezes Narodowego Koła Radnych prof. dr. Wacław Komarnicki wysłał w dniu wczorajszym depesze następującą:

Wielmożna Pani Anna Kubilusowa w Wilnie

Najszczerze wyrazy współczucia i najgłębszego żalu z powodu zgonu ś.p. Męża Pani, zasłużonego naszego Towarzysza Pracy składa

WACŁAW KOMARNICKI
Prezes Narodowego Koła Radnych

Wyniki śledztwa w sprawie napadu na krążownik „Deutschland”

BERLIN 9.6. Niemieckie biuro informacyjne ogłosiło jeszcze raz opis przebiegu incydentu z krążownikiem „Deutschland” na podstawie danych, dostarczonych przez dowództwo niemieckich sił zbrojnych na wodach hiszpańskich. Napad na krążownik „Deutschland” został dokonany 29 maja. Ogłoszony przez niemieckie biuro informacyjne komunikat nie zgadza się z twierdzeniem pewnych organów prasy zagranicznej, iż niemiecki krążownik nie powinien był znajdować się na redzie portu Ibiza. Komunikat wskazuje na fakt, że okręty kontrolujące zarówno francuskie jak i angielskie zjawyły do portów hiszpańskich rządowych i powstańczych.

Na redzie Ibizy obok krążownika „Deutschland” stał na kotwicy niemiecki okręt-cysterna „Neptun”. Przy mołu zatrzymał się torpedowiec „Leopard”. Żadnych okrętów hiszpańskich ani w porcie, ani na redzie nie było.

Krążownik „Deutschland” został zbombardowany przez dwa samoloty o godz. 19-ej. Zrzuciły one liczne bomby, z których dwie trafiły w pokład krążownika, wyłączone jest, by lotnicy mogli pomylić się, przypuszczając, iż krążownik „Deutschland” jest okrętem hiszpańskim. Ponieważ samoloty zjawyły się od strony, z której świeciło słońce, niemożliwe było rozpoznanie ich typu i przynależności z pokładu krążownika. W chwili, gdy

samoloty te zbliżyły się nie było więc żadnego powodu do ostrzeliwania ich. Przynależność samolotów została stwierdzona dopiero po rzuceniu przez nie bomb. Ani krążownik „Deutschland” ani torpedowiec „Leopard” nie dały żadnego strzału. W chwili, gdy nastąpiła napad, widziano w odległości 28 km dwa hiszpańskie krążowniki rządowe, a w odległości 14 km. cztery kontrotorpedowce, które w kilka minut później ostrzeliwały wybrzeża Ibizy. Wszystkie twierdzenia rządu Walencji, jakoby okręty niemieckie użyły broni, są nieprawdziwe. Są one świadomie kłamliwe lub też kłamstwo pochodzą od lotników, którzy w ten sposób chcą usprawiedliwić swą napad.



Znowu post żydowski

Prasa żydowska przynosi zapowiedź nowej manifestacji światowego żydostwa, zamieszczać informacje następującej treści:

Wczoraj, we wtorek odbyło się posiedzenie egzekutywy i Rady Centralnej Związku rabinów R. P.

Uchwalono ogłosić „dzień postu i modłów” żydostwa światowego w związku z tragiczną sytuacją ludności żydowskiej w niektórych krajach. Co do terminu dnia postu, uchwalono porozumieć się z orga-

nizacjami rabinów w poszczególnych państwach.

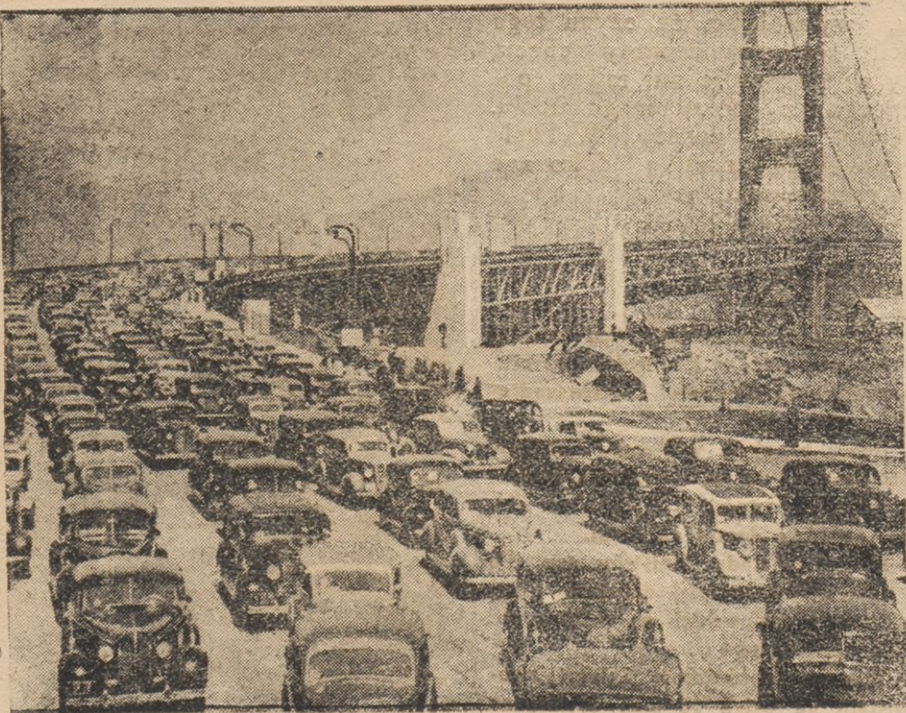
Po wypadkach brzeskich żydzi demonstrowali dwugodzinny zamknięciem sklepów w godzinach obiadowych w dniu wyroku na Chaskielewicz, mordercę polskiego podoficera, zapadła — dziwnym zbiegiem okoliczności — uchwała o dniu postu światowego żydostwa w związku z sytuacją żydów w niektórych krajach.

STRAJKI W AMERYCE



Strajki w Stanach Zjednoczonych prowadzą co raz częściej do starć między robotnikami a policją. Na fotografii policja zbierająca rannych robotników po starciu.

NAJWIĘKSZY MOST ŚWIATA



Tysiące aut na moście między Oaklandem i S. Francisco.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA F. O. N.

WYROK

Sąd Okręgowy skazał Judkę Chaskielewicza, zabójcę s. p. wachmistrza Bujaka, na karę śmierci.

Wyrok oparty został na całości okoliczności sprawy, wśród których miejsce poczesne zajmuje antypolska postawa środowiska do jakiego oskarżony należał.

„Nie bez poważniejszego wpływu choćby pośredniego na czyn zbrodniczy Chaskielewicza, na ostateczną być może decyzję w tym względzie — czytamy w motywach wyroku — był nienawistny i wrogi stosunek pewnego odłamu żydowskiej ludności i prasy do państwa polskiego, jego władz i do armii polskiej, przy czym wrogi ten stosunek w czasach ostatnich przed zabójstwem stawał się bardziej jaskrawym i nastawionym”.

W tym stwierdzonym obiektywnie przez Sąd stanowisku ludności żydowskiej kryje się wyjaśnienie wielu, bardzo wielu, wydarzeń ostatniej doby.

Czyż można uznać za dzieło przypadku jedynie, że wszystkie niemal poważniejsze rozruchy antyżydowskie powstawały z powodu mordów popełnianych na Polakach przez Żydów?

Czy można zaprzeczyć wrogemu stosunkowi Żydów do państwa polskiego, kiedy się widzi, że wszelka robota godząca w całość tego państwa, w jego byt i niezależność polityczną, z reguły kierowana jest przez działaczy żydowskich?

Czy byłoby słusznym, wreszcie, zamykanie oczu na zorganizowaną, szeroką akcję obliczoną na demoralizowanie i ogłodzenie ludności polskiej, aby tym skuteczniej zapewnić żydostwu pozycję i dobrobyt w kraju?

Żyrzi dziwią się, że rozprawa przeciwko Chaskielewiczowi, dzięki przemówieniom prokuratora i powodów cywilnych, przeistoczyła się pośrednio w sąd nad społeczeństwem żydowskim, nad „Bundem”, Talmudem i całym zachowaniem się ludności żydowskiej miast i miasteczek.

Sądzimy, że zdziwienie to jest najzupełniej nieuzasadnione. Przesłanki tego typu, co czyn Chaskielewicz, nie mające żadnych osobistych powodów, są przestępstwami, które się rodzą jedynie dzięki atmosferze środowiska. Wyrastają one z całości dążeń, wierzeń i przekonań w tym środowisku panujących i nie mogą być traktowane w oderwaniu od swego macierzystego podłoża.

W naszym przekonaniu, sąd nad Chaskielewiczem musiał być do pewnego stopnia sądem nad żydostwem w ogóle i w ten sposób został zrozumiany przez całe społeczeństwo polskie. Dla oskarżonego — jako jednostki — mogą tkwić w tym pewne okoliczności łagodzące, dla opinii tkwi w tym sedno sprawy, nadając procesowi i wyrokowi szersze i istotniejsze znaczenie.

Żydzi, zresztą, zdawali sobie dobrze sprawę z charakteru zbrodniary przez całą opinię polską. Dla tego to, nazajutrz po zamordowaniu s. p. wachmistrza Bujaka usiłowali, starym zwyczajem, uczynić z mordercy człowieka niepoczytalnego. Piszący — starym zwyczajem — gdyż w każdym niemal wypadku, kiedy Żyd popełnia zbrodnię tego rodzaju, puszczają się w ruch wszystkie wpływy, aby, czyniwszy zeń niepoczytalnego, uchronić społeczeństwo żydowskie przed następstwami podobnego czynu.

Czasy się jednak zmieniły. Dziś już innymi oczyma patrzą ludzie na całokształt sprawy żydowskiej, rozumieją ją głębiej i reagują na nią w sposób bardziej stanowczy.

Dlatego też opinia polska w zupełności podziela stanowisko Sądu, który orzekł, że „kara wymierzona osk. Chaskielewiczowi bynajmniej nie ma charakteru ni tylko odwetu, a jest reakcją, skierowaną ku obronie społeczeństwa”.

Polska i Rumunia

na terenie międzynarodowym

Jeśli chodzi o stosunki bezpośrednie między Polską i Rumunią, to do prawdy nie masz już nic więcej do powiedzenia. Mało jest sąsiedztw tak spokojnych i szczęśliwych, jak między nami i Rumunami. Lecz nie żyjemy ani my, ani Rumuni w odosobnieniu. Należymy do państw wschodnio - europejskich, bierzemy udział w polityce europejskiej i międzynarodowej.

Jeśli zaś zapuścimy się w te dziedziń, to już sprawy nie są tak całkiem naturalne i proste. Polska jest związana ze sprawami morza Bałtyckiego, a Rumunia z tymi wszystkimi sprawami, które wywołały powstanie Małej Ententy. Nie mogą Rumuni wymagać ażebyśmy przestali uważać nasze oparcie o morze za najpierwsze zagadnienie polityki polskiej nie możemy my wymagać ażeby Rumuni przestali myśleć o zabezpieczeniu trwałości swemu zjednoczeniu terytorialnemu i narodowemu.

Jeśli się chce usunąć trudności, wynikające z przyczyn powyżej zaznaczonych, trzeba całej dobrej woli i całego zrozumienia wspólności interesów zasadniczych naszych dwóch państw.

Istotę trudności i niebezpieczeństw polityki polskiej stanowi fakt natury geograficznej, fakt, iż naród polski ma terytorium położone między dwoma licznymi od siebie narodami — niemieckim i rosyjskim. Z tego faktu wynika na ohwilę bieżącą wskazanie, że państwo polskie musi dążyć do zachowania dobrych sąsiedzkich stosunków z obydwojoma swymi sąsiadami, wschodnim i zachodnim, musi być zatem jaknaj-

dalsze od wszelkich „bloków” ideowych, czy innych, które mogłyby powstać w Europie. To jest najgłębsza przyczyna, która nakazała Polsce być przeciwną t. zw. paktowi wschodniemu; ta sama przyczyna nakazuje nam wielką ostrożność wobec porozumienia francusko - sowieckiego. Gdybyśmy postanowili wstąpić do jakiegoś „bloku ideowego”, to musielibyśmy być w „bloku” antykomunistycznym, a więc antyrosyjskim. Powinni nareszcie zrozumieć politycy moskiewscy, że opinia polska wywołująca się przeciwko blokom ideologicznym, stanowi maksimum tego, czego Rosja może się spodziewać od Polski.

Nie sądzimy, ażeby leżała w interesie Rumunii polityka „bloków ideowych”, którą zalecał p. Titulescu. Nie sądzimy także, ażeby Polska miała jakikolwiek interes w utrudnianiu Rumunii jej polityki na terenie Małej Ententy i w polityce europejskiej. Trzeba liczyć na wymowę faktów i konieczności polityczne. Zbyt nie kropki nad i mogą tylko utrudnić logiczny rozwój stosunków.

Upowszechnił się w Polsce brak

zaufania do Ligi Narodów; instytucja ta jest uważana nie tylko za niezdolną do pozytywnego czynu, lecz nawet za czynnik szkodliwy w życiu międzynarodowym; nie można jednak przywiązywać zbyt wielkiej wagi do znaczenia współczesnej frazeologii politycznej, narzuconej przez pewne organizacje międzynarodowe, która zyskała powszechne prawo obywatelstwa.

Musimy się przecież liczyć z tym, że dogmatem polityki polskiej jest szczerzy i trwały sojusz z Francją (należy to także do dogmatów polityki rumuńskiej), polityka francuska zaś oparta jest dotychczas na uznaniu Ligi Narodów za niezbędne narzędzie w polityce międzynarodowej.

W polityce nie ma sytuacji łatwych; zawsze potrzebny jest wysiłek. Stosunki bezpośrednie polsko-rumuńskie nie nastroją szczególnych trudności. Jeśli chodzi o współpracę polsko - rumuńską na terenie Europy środkowo - wschodniej i na terenie europejskim, to sprawa jest bardziej skomplikowana. Ażeby wszystkie możliwości wyzyskać, ażeby Polska i Rumunia mogły wyzyskać swe dogodne położenie między morzami Bałtyckim a Czarnym, muszą się zdobyć na mądrą, przewidującą i głęboko przemyślaną politykę.

Pobyt P. Prezydenta Rzeczypospolitej w Bukareszcie i zapowiedziana wizyta Króla Karola w Warszawie dają doskonałą okazję do ścisłego porozumienia między rządami dwóch zaprzyjaźnionych państw i do zbliżenia między dwoma narodami.

S. K.

PRZEGLĄD PRASY

NIEPOTRZEBNY NIEPOKÓJ FRANKOFIŁÓW

„Robotnik” reklamuje obecnie ze zdwojoną gorliwością politykę Leona Bluma i różne „sukcesy” jego jednorocznych rządów we Francji. Płatne urlopy robotnicze i 40-godzinny dzień pracy figurują oczywiście na czele listy. Oburza się przy tym organ PPS, na prasę narodową, która krytycznie oświela niektóre reformy rządu Frontu Ludowego. Frankofile z „Robotnika” nie mogą poprostu znieść, by ktoś w Polsce widział jakieś plamy na słońcu rządzonej przez marksistów Francji. Zdaje się, że podobnie rzecz się miała z poglądami naszych socjalistów na początki komunistycznych rządów w Rosji. Od tego czasu — trzeba przyznać — zmienili poglądy.

CO MÓWI DALADIER?

Atakom „Robotnika” zawtórowała nieoczekiwanie katowicka „Polonia”, która przestrzegając przed niedocenianiem siły mocarstwowej i moralnej Francji, kieruje swe ostrzeżenia pod adresem tych,

„którzy wczoraj jeszcze byli najgorliwsi frankofili, a których dziś ciągnie więcej w stronę Mussoliniego i Hitlera, w których widzą twórców zbawczego ruchu narodowego, ładu i karności, zaś we Francji tylko „folksfront” i „żydo - komunę”. W swych sądach o Francji mylą się tak, jak Niemcy przedwojenne, a co gorsza, poddają w wątpliwość wartość naturalnych więzów, łączących nas z Francją”.

Przestroga „Polonii” jest zupełnie zbędna, gdyż jeśli chodzi o serce, to (niestety czy na szczęście) ciągnie nas ono zawsze ku Francji. Ale dlatego z tym większym niepokojem i troską stwierdzamy przejawy chaosu gospodarczego i osłabienia politycznego naszej sojuszniczki. Właśnie dzisiaj znajdujemy w prasie ustęp z mowy ministra wojny Daladiera, który nasze opinie najbardziej autorytatywnie potwierdza:

„Gdy produkcja światowa — mówił Daladier — podniosła się o jedną ósmą w rolnictwie i o dwie trzecie w przemyśle, nasze postępy w stosunku do cyfr przedwojennych sprowadzają się do zera. Dodajmy do tego bezprzykładny deficyt naszego bilansu handlowego, wzrastającą cenę pieniądza, brak wszelkich nowych przedsięwzięć, oraz ciągłą zniżkę obrotów handlowych w epoce, kiedy nowoczesna gospodarka opiera się na bezustannym ruchu. Czyż to jest kompensata za ciężary, wpływające z nowego ustawodawstwa socjalnego?”

Obraz ten wygląda trochę inaczej niż idylla, malowana na szpaltach „Robotnika”.

CO JOUHAUX?

A w polityce? Jeśli szef marksowskiej Konfederacji Pracy, p. Jouhaux, zapowiada, że

„gdym wskutek jakiegoś manewru parlamentarnego rząd obecny został obalony, nie zgodzilibyśmy się na podobną decyzję. Mamy prawo stawiać nasze żądania, przemawiamy bowiem w imieniu większości świata pracy”.

to zapytać się trzeba, kto właściwie rządzi we Francji? Gabinet cieszący się zaufaniem większości parlamentarnej, czy też socjalistyczno-komunistyczne związki zawodowe? Gdzie jest owa sławiona przez „Robotnika” demokracja parlamentarna, jeśli poza Izobami znajduje się siła, grożąca nie uznaniem ich uchwał i decyzji?

Podobnie było w Rosji przed dojściem do władzy bolszewizmu. Obok rządu księcia Lwowa i Kiereńskiego, istniał sowiec, oparty o organizację marksowskich robotników i ten swą presją działał na rząd legalny, uniemożliwiając mu jakąkolwiek pozytywną działalność. Aż ta dwutorowość skończyła się zwycięstwem Lenina.

Mamy nadzieję, że we Francji komunizm nie dojdzie do władzy, ale to nie będzie zasługą Bluma. Wręcz przeciwnie.

Gruntowna znajomość spraw Pomorza jest obowiązkiem każdego Polaka!

Seweryn Czetwertyński.

Szlachetny naród

Tym mianem ozdabiano w przyszłości naród polski. To określenie towarzyszyło mu w pochodzie jego, przez dzieje. Czy był potężny, czy był w upadku, czy był mocny, czy nie mocny, słynął z tego, że dbał o dobre imię, że pragnął sławy, ale zasłużonej, że wreszcie wierzył mocno, że tylko szlachetny czyn jest wielki i pożyteczny.

Ta jego dbałość o szlachetność czy mu nadała tytuł, który zrosł się z imieniem polskim i z treścią mieszczącą się w zbiorowym sercu narodu. Tytuł ten przetrwał po dziś dzień. Przetrawił on i lata upadku i lata nie woli i dziś jeszcze nie zapomniano całym nim.

Jeszcze dziś przedstawiciele państw obcych stosują go do nas przy obejmowaniu przez nich wyznaczonych im pos.unków, dbają oni o utrzymanie tradycji, bo wiedzą, że nie jest ona bez znaczenia.

I my również winniśmy dbać o nią, bo nie jest to ani mała rzecz, ani rzecz pozbawiona realnej wartości dla polskiej polityki. Tradycja ta nie powinna być zaliczona do słów, które tylko mile pieszczą ucho nasze, lub być poczytana za zdawkową grzeczność. Jest w tej nazwie znacznie więcej znaczenia i treści, aniżeli w słowach, tak często teraz pod naszym adresem wypowiedzianych, a wyrażających podziw dla dokonywanych w Polsce dzieł, dla osiągniętych zdobyczy i rozwoju państwa.

Warto jest przecież uprzytomnić sobie, że dziś wartości moralne mają coraz większe znaczenie, znacznie większe, aniżeli w pierwszym okresie po wielkiej wojnie. To, co się dzieje na naszych oczach, to nie tylko zmaganie się dwóch kultur pod dwoma sztandarami. Jest to również zmaganie się ducha z materią, cnoty z występkiem, pierwiastków szlachetnych w naturze ludzkiej z pierwiastkami niskimi i przyziemnymi. Wielu nie wierzy, aby doskonałość ludzka zatriumfowała w stosunkach międzynarodowych, — niektórzy nawet wątpią, aby zapanowała ona w jednym narodzie. Prawdopodobnie nie powtó-

Byłoby karygodną ślepotą, gdybyśmy nie zdawali sobie sprawy z tego, że żydostwo godzi w jego moralne i materialne podstawy i że nadszedł czas skutecznej obrony.

Wyrok w sprawie mordercy s. p. wachmistrza Bujaka powinien rozstrząsać ostatecznie co do tego złudzenia.

ry się tak prędko dysputa filozoficzno-moralna między papieżem Innocentym III, a cesarzem Konradem, w której władza świecka i duchowna rywalizowały między sobą o lepsze rozumienie myśli Bożej i właściwe jej stosowanie w rządzeniu państwem. Ale niewątpliwie siła materialna przestaje być ideałem ludzkości. Przestaje ona być celem wyłącznym, do którego ludzkość dąży. W każdym razie, ona sama bez siły duchowej mocnej i powszechnej, przedstawia się już, jako wartość nikła dla znaczenia narodu, dla zapewnienia mu właściwego rozwoju i wpływu na arenie świata.

Rycerskość, szlachetność bynajmniej nie są atrybutem pewnej warstwy społecznej, czy stanu. To nie jest wcale atrybut elit społecznych w nowoczesnym pojęciu i w najnowszym stosowaniu.

Wszystkie proberze, mające postać wiodących ludzi ponad drugimi zawodzą i zawodzić będą, jeżeli będzie chodziło o odnalezienie tych, którzy są najszlachetniejsi, którzy wartość tego pierwiastku w życiu podnoszą, znaczenie jego rozszerzają, stosowania jego w codziennym życiu, przykładem własnym uczą i w ten sposób życiu narodu dają właściwy bieg.

Szlachetne postępowanie składa się u największej ilości ludzi z małych czynów, niekiedy codziennych, niekiedy rzadko spełnionych, a niezawisze i niewszędzie z jednego wielkiego. Ten wielki, a szlachetny czyn jest wielki, gdy go się spełnia w wielkiej chwili, albo, gdy spełniający go stoi na wysokim posterunku. Przez to samo, wszystko co czyni ma rozgłos, ma wielkie i doniosłe znaczenie.

Niewątpliwie jednak, jeżeli chodzi, aby naród tradycję szlachetnych czynów odnalazł w sobie, utrzymał i rozwinął, a nie tylko tym mianem coraz mniej zasłużonym się słaawił, potrzeba, żeby byli i jedni i drudzy.

Zarówno liczne rzesze, jak i pojedynczy kierujący ludzie.

Zarówno ludzie żyjący cicho i cicho spełniający swoje obowiązki narodowe i społeczne. A również ludzie stojący u szczytu społeczeństwa, kierujący nim, a dla których szlachetność postępowania jest tej samej treści, co i u tamtych, dla których pojmowanie szlachetności, jest to same i takie same jest jej stosowanie.

O jednolitości pojmowania szlachetnego czynu powinni wszyscy bardzo się starać.

Ale to nie jest trudne. Jest to łatwiejsze od uzgodnienia pojęć, co jest wielkie, a co nie jest wielkie. Wielkość, a tymbardziej w skutki rzeczywistości musi czekać na wielki czyn, na

owoc, które wielkie czyny przynoszą. Szlachetność postępowania, szlachetność czynu, a nawet szlachetność mowy bywa oceniona od razu, znajduje ona bowiem oddźwięk w sercach wszystkich szlachetnych ludzi, szlachetnie pojmujących swoje obowiązki i dlatego zdolnych pojąć i szlachetność czynu i szlachetność słowa, przejąć je do swoich serc i odpowiednio ocenić.

Nie jest wcale paradoksem, że łatwiej jest określić wartość narodu, ga tunek społeczeństwa od dokonywanych przez niego dzieł. Dzieło to światła dectwo dzisiejszego dnia, dzisiejszego wysiłku. I w Rosji przecież powstały wielkie budowle, wielkie urządzenia, które przecież tylko są mamiłdem i świadczą tylko o fałszu, w którym naród rosyjski się pogryził i w którym żyje bezwiednie.

Jest to również nietrudne zadanie dlatego, że szlachetność wypływa z poczucia sprawiedliwości.

Kto posiada poczucie sprawiedliwości, ten sprawiedliwie oceni i ludzi i ich postępek, ten nie stosuje dwójki miary. Dla niego niema odrębnej miary interesu państwowego lub miary interesu politycznego, lub jeszcze innej. Jedna miara może i winna być stosowana. Tą jednakową miarą mierzony interes państwa, przedstawi się wówczas w całym swoim znaczeniu, i przez wszystkich będzie również rozumiany, również odczuwany. Ta jednakowa miara pozwoli odnaleźć równie interes polityczny, który przecież polega na tym, aby interes rządu był ten sam, co interes narodu.

Nie darmo powiedziane zostało przed wiekami: „Szukajcie przede wszystkim Królestwa Bożego i Sprawiedliwości Jego”.

Jeżeli pozwoliłem sobie przypomnieć dawne dostojeństwo narodu, to dlatego, że innego dostojeństwa niema i niema różnych tytułów, aby je posiadać. Kto pragnie być dostojeń, ten musi postępować szlachetnie. Ten musi rozumieć, na czym dostojeństwo duszy ludzkiej polega. Ten musi rozumieć, że nie można tłumić ani szlachetnych dążeń, ani szlachetnych odruchów, ani domagania się i szukania sprawiedliwości. Zdawałoby się, że jest między nami wiele dobrych usiłowań i dobrych pragnień. Jeżeli społeczeństwo nie zawsze nazywa je rze telnymi, to dlatego, że wychowane w tradycji szlachetnego czynu nie dostrzegają ani tej szlachetności w postępowaniu, ani szlachetności i szczerości w mowie.

A naród pragnie, aby zdobyte i zasłużone przez niego miano było utrzymane w całym jego znaczeniu i blasku.

Z Tow. Przyjaciół Nauk

W dniu 8 b. m. odbyło się XXIX walne doroczne zgromadzenie T-wa Przyjaciół Nauk w Wilnie. W ciągu r. 1936, który był rokiem 30-tych istnienia t-wa, działalność jego wzorem lat ubiegłych skierowana była: z jednej strony ku dalszemu urzeczywistnieniu jego zadań ściśle naukowych, a z drugiej ku zapewnieniu mu podstawy materialnej. Mimo na ogół niesprzyjających nadal warunków działalność ta rozwijała się pomysłnie, czego, wyrazem są pomiędzy innymi: wyjście w świat licznych nowych wydawnictw, ożywiona praca naukowa w poszczególnych działach i wydziałach oraz stosunki utrzymywane przez t-wo ze światem naukowym. W marcu r. 1936 T-wo Przyjaciół Nauk w wyniku zaszczytnej dlań uchwały walnego likwidacyjnego zebrania Komitetu Uczczenia Pamięci s. p. Edwarda Woyniłłowicza wielce zasłużonego obywatela kresowego, przejęło jego agendy i mienie w postaci gotówki w wysokości zł. 3.251,48 i 1.000 rubli w złości, pewnej ilości egzemplarzy tomu pierwszego Wspomnień Edwarda Woyniłłowicza i materiałów archiwalnych.

W dniu 26 kwietnia r. b. T-wo gościło w swych murach ministra oświaty dr. Wojciecha Świętosławskiego. W związku z tym doroczny został ministrowi memoriał wyrażający opinię t-wa o zamierzonych przez Komitet Ortograficzny przy Polskiej Akademii Umiejętności zmianach pisowni.

W lutym roku sprawozdawczego TPN powołane zostało na członka założyciela nowopowstałego Podolskiego T-wa Przyjaciół Nauk w Tarnopolu, któremu na zapoczątkowanie księgozbioru wysłano komplet własnych wydawnictw.

Posiedzenie naukowe (poza wydziałami) odbyło się w okresie objętym sprawozdaniem jedno, mianowicie 104-te i poświęcone było sprawie zmian pisowni polskiej, zamierzonych przez Polską Akademię Umiejętności.

Jeżeli chodzi o byt materialny T-wa, to główną jego podstawę stanowiły nadal dotacje Funduszu Kultury Narodowej ministerium W. R. i O. P., przeznaczone jednak przede wszystkim na cele wydawnicze. Potrzeby ogólne t-wa zaspokajane były głównie z takich źródeł, jak: składki członkowskie, opłaty muzealne i t. d., lecz wobec szczupłości tych źródeł nie mogły być te potrzeby uwzględnione w sposób należyty. Poważną pomoc wysłało t-wo Wojewódzkie Biuro Fun-

duszu Pracy, Pow. Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych oraz Kasa im. Mianowskiego. Niepomysłny stan materialny t-wa nie pozwolił zarządowi na przystąpienie do zrealizowania projektu rozszerzenia posiadłości t-wa i rozbudowy gmachu, aczkolwiek jest to sprawa paląca. Należy jednak wspomnieć, że w związku z dokonanym ostatnio opracowaniem planu regulacji miasta, w szczególności dzielnicy, w której gmach t-wa jest położony, istnieje dla t-wa nadzieja znalezienia się w otoczeniu bardziej niż obecne odpowiednim dla siedziby poważnej placówki naukowej.

Walne zgromadzenie doroczne t-wa odbyło się w 36 r., zarząd t-wa miał w tym roku posiedzeń 6. W ciągu całego roku sprawozdawczego skład zarządu był następujący: prezes prof. dr. Marian Zdziechowski, wiceprezes prof. dr. Stanisław Kociński, sekretarz mgr. Aleksander Jodziejewicz, skarbnik Oktawiusz Rackiewicz, kustosz muzeum dr. Michał Brensztejn, kierownik księżnicy prof. dr. Stan. Zajaczkowski, redaktor wydawnictw prof. dr. Bolesław Wilanowski oraz przedstawiciele trzech wydziałów: prof. Manfred Kridl, prof. Wład. Dziewulski, prof. Józef Trzebiński.

W dniu 1 stycznia 1937 r. TPN w Wilnie liczyło członków: honorowych 18, korespondentów 4, protektorów 5, dożywnotnych i wieczystych 35, zwyczajnych 320.

Jak wynika ze sprawozdań wydziałów t-wa, wydz. filologii, literatury i sztuki odbył trzy zebrania naukowe, sekcja historii sztuki 11 posiedzeń, na których wygłoszono 15 referatów, wydz. nauk matemat. przyrodniczych i lekarskich odbył posiedzenia, na których wygłoszono 48 referatów i wreszcie wydz. filozofii, historii i nauk prawno-społecznych odbył 5 posiedzeń naukowych.

Rozwody „wileńskie” zagrożone

„ABC” donosi, że z polecenia Sądu Apelacyjnego w Wilnie wszczęte zostało śledztwo przeciwko konsystorzowi wileńskiemu ewangelicko-reformowanemu, którego członkowie znaleźli się pod zarzutem przestępstwa z art. 286 K. K., czyli nadużycia władzy.

Według zarzutów oskarżycieli członkowie tego konsystorza, nie bacząc na obowiązujące przepisy prawne, które jurysdykcję w sprawach małżeńskich przekazują w przeważającej części obszarowi Polski oprócz b. zaboru pruskiego sądom duchownym tego wyznania, którego duchowny udział ślubu, oraz lekceważąc sobie przepisy o własności miejscowej, przyjmowali pod swe rozpoznanie, prawie wyłącznie sprawy małżonków katolickich, i to bez względu na miejsce ich zamieszkania. Jest rzeczą znaną, zwłaszcza od czasu opieczętowania przez prok. Missunę akt rozwodowych t. zw. „Narodowego kościoła prawosławnego”, który działał w Warszawie, że Wilno stało się prawdziwą Mełkiką dla wszystkich tych, co uprzykrzywszy sobie zawarte małżeństwo pragnęli zamiemięte lub ułone. Wystarczyło napisać list do Wilna, wpłacić odpowiednią kwotę do konsystorza wileńskiego a następnie wnieść skargę rozwodową. Jeżeli obję amatorzy rozwodu byli zgodni w swym pragnieniu wolności, sprawa szła „z kopyta”. Za kilkaset złotych konsystorz w ciągu miesiąca udzielał rozwodu z powodu niezgodności charakterów, wzajemnego opuszczenia, lub innych podobnych powodów.

Trochę dłużej trwa sprawa, gdy strona katolicka sprzeciwiała się udzieleniu rozwodu. Następowaly zwykłe protesty, wreszcie skargi do prokuratora z żądaniem ukarania tych, którzy udzielali rozwodów z pominięciem obowiązujących przepisów prawnych. Los jednak tych skarg był z góry przesądzony. Prokurator okręgowy odmawiał ścigania karnego członków konsystorza, nie dopatrując się w ich czynnościach cech przestępstwa. Prokurator apelacyjny zaś postanowienie to zatwierdzał.

Tym większą więc sensację stanowi obecny zwrot w dotychczasowym trybie postępowania. Oto w wyniku obszernie umotywowanych zażaleń złożonych początkowo do prokuratora apelacyjnego, a następnie do Sądu Apelacyjnego w Wilnie przez pełnomocnika pani Z. N. adw. Janusza Poraj-Birnackiego, którego klientka będąc katoliczką nie zgadzała się na rozwód kalwiński, sąd postanowił przeprowadzić śledztwo z art. 286 K. K. przeciwko członkom konsystorza wileńskiego ewangelicko-reformowanego.

Sąd Apelacyjny nie podzielił wywodów prokuratora, jakoby członkowie konsystorza działali w dobrej wierze. Przekazanie stała na stanowisku, że tylko w najlepszym wy-

padku może być mowa o winie nieumyślnej, również karalnej.

Obecnie więc z polecenia sądu prowadzone jest śledztwo przeciwko członkom konsystorza wileńskiego. Art. 286 K. K. przewiduje karę do 10 lat więzienia, jeżeli nadużycie władzy nastąpiło z chęci zysku.

Obecnie więc z polecenia sądu prowadzone jest śledztwo przeciwko członkom konsystorza wileńskiego. Art. 286 K. K. przewiduje karę do 10 lat więzienia, jeżeli nadużycie władzy nastąpiło z chęci zysku.

Obecnie więc z polecenia sądu prowadzone jest śledztwo przeciwko członkom konsystorza wileńskiego. Art. 286 K. K. przewiduje karę do 10 lat więzienia, jeżeli nadużycie władzy nastąpiło z chęci zysku.

Obecnie więc z polecenia sądu prowadzone jest śledztwo przeciwko członkom konsystorza wileńskiego. Art. 286 K. K. przewiduje karę do 10 lat więzienia, jeżeli nadużycie władzy nastąpiło z chęci zysku.

Obecnie więc z polecenia sądu prowadzone jest śledztwo przeciwko członkom konsystorza wileńskiego. Art. 286 K. K. przewiduje karę do 10 lat więzienia, jeżeli nadużycie władzy nastąpiło z chęci zysku.

Nowela do ustawy akademickiej w komisji sejmowej

Sejmowa komisja oświatowa prowadziła we wtorek dalszą dyskusję szczegółową nad rządowym projektem noweli do ustawy o szkołach akademickich. Rozprawa ta objęła nie tylko zmiany proponowane przez rząd, lecz także niemal wszystkie artykuły obowiązującej obecnie ustawy. Przed południem przedyskutowano w ten sposób 11 artykułów ustawy, przy czym najobszerniej omawiano artykuły 6, 9 i 11.

Art. 6 dotyczy wnoszenia skarg przez władze wyższych uczelni do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Ustawa wymaga w tym wypadku nie tylko uchwały senatu akademickiego, ale także zgody ministra. Pos. Tarnowski zaproponował skreślenie ustępu o zgodzie ministra, powołując się na art. 1 ustawy, który przyznaje szkołom akademickim osobowość prawną, a za tym i prawo samodzielnego wnoszenia skarg do NTA. Za wnioskiem pos. Tarnowski wypowiedział się kilku posłów, jednakowoż w głosowaniu został on odrzucony.

Do art. 9, który określa czas trwania kadencji rektorskiej istnieje poprawka rządowa, ażeby skrócić ją z trzech lat do dwóch. W dyskusji wysunięto propozycję, aby tej sprawie nie określać w ustawie, lecz pozostawić ją statutom poszczególnych uczelni. Wobec sprzeciwu p. ministra Świętosławskiego wniosek wycofano.

Najobszerniej dyskutowano art. 11, dotyczący uprawnień rektora w zakresie utrzymywania spokoju i warunków bezpieczeństwa na terenie wyższych uczelni. W rozprawie, w której zabierało głos 18 posłów, zastanawiano się nad sposobami spacyfikowania stosunków na wyższych uczelniach i doprowadzenia do normalnego toku prac. Debatowano, czy należy zastrzyć rygory, oprzeć

uprawnienia rektora na straży porządkowej i odwoływaniu się do policji, czy też szukać raczej metod wychowawczych.

Posel rabin Rubinstein, zgłosił następujący wniosek: Rektor jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo studium młodzieży i czuwa nad porządkiem na terenie szkoły przy pomocy specjalnej straży szkolnej; w razie gdyby ta straż nie wystarczała do przywrócenia porządku rektor władny jest wezwać pomocy organów bezpieczeństwa. Wniosek ten odrzucono.

W dyskusji zabierał kilkakrotnie głos minister oświaty p. Świętosławski zwracając uwagę na inicjatywę marszałka Śmigłego-Rydza w zakresie spacyfikowania stosunków w życiu młodzieży.

W krótkiej dyskusji, dotyczącej opłat akad., pos. Eckert zgłosił wniosek, aby w ustawie zastrzec, że wysokość opłat zależna jest od stanu zamożności i zdolności słuchacza. Wniosek ten odrzucono i uchwalono jedynie wniosek pos. Hofmana, wprowadzający możliwości stosowania odpowiednich ulg dla studentów niezamożnych i zdolnych.

Całodzienne obrady komisji nie przyniosły, jak widzimy, poważniejszych rezultatów. Skończy się na uchwaleniu tych zmian, które zaproponował rząd.

PAT-iczna donosi: Sejmowa komisja oświatowa zakończyła obrady nad nowelą do ustawy o szkołach akademickich, uchwalając projekt tej noweli z kilku zmianami.

W art. 11 przyjęto poprawkę rozszerzającą władzę rektora przez przyznanie mu prawa ulg w opłatach akademickich na studentów niezamożnych i zdolnych.

Dalej w miejsce stosowania dotąd kary o niezaliczenie roku lub jego części, wprowadzono nową karę dyscyplinarną, w postaci pozbawienia prawa udziału w życiu akademickim, łącznie z zagrożeniem relegacji.

Wreszcie nowelę uzupełniono przepisem, przyznającym ministrowi oświaty prawo łaski w przypadku przewińczeń o charakterze zbiorowym po uprzednim jednak wystąpieniu opinii Senatu.

Rezolucję pos. Tarnowski popierającą system policyjny stosowany w życiu akademickim i żądającą nowego rozporządzenia o stowarzyszeniach akademickich na zasadzie pełnej autonomii — odrzucono.

Sport

Ogólne zasady ruchu na drogach wodnych.

Okręgowy Ośrodek Wychowania Fizycznego w Wilnie komunikuje następujące reguły ruchu na drogach wodnych:

1. Łodzie jadące pod prąd trzymają się brzegów, wymijając od środka rzeki.
2. Łodzie i kajaki jadące z prądem jadą środkiem rzeki. Na wodach szybko płynących dobiegają do brzegów po uprzednim nawrocie.
3. Wymijające się łodzie i kajaki, wymijają się na lewo. To znaczy łódź, która jedzie szybciej, zjeżdża na lewo. Jeśli obie łodzie znajdują się na prądzie, wówczas łódź wymijająca zjeżdża na silniejszy prąd.
4. Na wodzie stojącej, łodzie, jadące w przeciwnych kierunkach, zawsze trzymają się swojej prawej strony.
5. Łódź ze sternikiem ustępuje miejsca łodzi bez sternika.
6. Każda łódź wiosłowa i kajak ustępuje miejsca parowcom, łodziom motorowym i żagłówkom, albo też zatrzymuje się, aby ułatwić im przejście. Zaleca się wszystkim sternikom, aby ustępowali miejsca każdej łodzi na rzece, gdyż w ten sposób unika się niebezpiecznych wypadków.
7. Kajak ustępuje miejsca wszystkim łodziom.
8. Łódź wiosłowa mniejsza ustępuje miejsca większej, a więc spacerówka — dwójce, dwójka — czwórce i t. p.
9. Podczas przejazdu pod mostami i w miejscach węższych na rzekach gdzie prąd jest większy, łódź jadąca w górę rzeki czeka póki łódź jadąca w dół rzeki nie przejdzie.
10. Podczas przejazdów w poprzek rzeki (przy zmianie brzegów i jezdzicie pod prąd) łódź przejeżdżająca ustępuje miejsca łodzi, znajdującej się po prawej stronie łodzi przejeżdżającej.
11. Należy za wszelką cenę uni-

kać przejeżdżania przy małej odległości przed dziobem innych pojazdów wodnych, gdyż powoduje to najczęściej nieszczęśliwy wypadek.

12. Wszelkim łodziom o napędzie żaglowym należy usuwać się z drogi. W każdym razie lepiej znajdować się po tej stronie żagłowca, która nie jest zakryta przez żagiel.

13. Mijając zakręty lepiej jest wyjeżdżać nieco do środka rzeki, aby uniknąć zderzenia z łodzią jadącą w dół rzeki tuż przy brzegu.

14. Nie wolno zagradzać drogi drugiej płynącej łodzi.

15. Nie wolno płynąć obok siebie (równoległe) łodziom i kajakom gdyż nie są związane.

16. W nocy łodzie sportowe powinny mieć na przedzie białe światło ze wszystkich stron widoczne.

17. Nie wolno najeżdżać na znaki sygnałowe, znaczące nurt i szlak wodny; barkany pływające, wiechy, tyki i t. p. i w razie zniszczenia zawiadomić najbliższy posterunek Policji wodnej.

Mistrzostwa pilotów o puchar „Skrzydlatej Polski”

W najbliższą sobotę i niedzielę rozegrane zostaną w Warszawie mistrzostwa pilotów stołecznych. Zawody organizuje Aeroklub Warszawski a główną ich nagrodę stanowi puchar przewodni Redakcji „Skrzydlatej Polski”, organu lotnictwa sportowego.

Do mistrzostw zgłosiło się 39 pilotów, w tym dwie panie. Obok doświadczonych, mających za sobą zwycięstwa w licznych zawodach, w mistrzostwach bierze udział wielu pilotów młodych, wyszkolonych w latach ostatnich. Przeznaczone są dla nich specjalne nagrody, ufundowane przez Stołeczny Okręg LOPP.

Zawody przewidują szereg konkurencyjnych sprawdzających technikę pilotażu (starty, lądowania, spirale) oraz prób orientacji.

Odbydą się na samolotach jednako-owego typu, mianowicie RWD-8.

Po roku w Myślenicach

Korespondent „Orędownika” po zakończonym procesie towarzyszy Doboszyńskiego udał się z Krakowa do Myślenic i opisuje następującą przygodną rozmowę ze spotkanym na rynku myślenickim członkiem placówki Stronnictwa Narodowego, którego zapytał: jak rozwija się polski handel?

W czasie wędrowki po mieście spotykał się z jednym z członków miejscowej, doskonale rozwijającej się placówki Stronnictwa Narodowego. Informuję się o miejscowych stosunkach. Wypytyuję się, jak rozwija się polski handel.

— W ostatnim roku — objaśnia mnie z radosnym przejęciem mój rozmówca — powstało w Myślenicach 9 nowych polskich placówek. I talk i St. Świętych i Piłala założyli składki z obuwiem oraz skórami, Janikielewicz, Osinski i Ontkiewicz fabryki wody sodowej. Teresa Jaroniowa skład z materiałami damskimi i galanterią, Antoni Muniak i Kazimierz Kutrzeba sklepy spożywcze, oraz Marian Kazanecki skład z żelazem.

— A jak ze straganami? — Dawniej na targu był tylko jeden stragan polski, teraz jest ich blisko dwadzieścia. Mamy osiem straganów z płócienkami, cztery z obuwiem...

Następnie rozmowa schodzi na zagadnienie: jak prowadzi się kupcom Polakom i kto popiera jeszcze żydowskich handlarzy.

— Polscy kupcy zdobywają sobie coraz większe wzięcie. Nie wiadomo dlaczego omijają ich urzędnicy, a zaopatrują się u żydów. Wielu Polaków, zwłaszcza ze wsi, trzyma się Żydów dlatego, że są u nich za dłużeńi. Zaprzestanie kupowania u Żydów pociągnęłoby za sobą konieczność natychmiastowego spłacania długu. Żydzi umieją egzekwo-

wać swe należności u klientów, którzy się od nich odwrócili plecami. Jeden i drugi, wsiąc u Żyda na grube stosunkowo sumy, musi chęć nie chęć u niego kupować.

A trzeba pamiętać, że chłopu ze wsi, który żyje przeważnie zaledwie na paru morgach trudno i w ten sposób wyrwać się z żydowskich szpon.

Pytam się dalej o stosunki na wsi. Chodzi mi przede wszystkim o ruch odyżdzeniowy.

Dowiaduję się, że żydowskie sklepiki we wsiach, okalających Myślenice, stają się coraz większą rzadkością. Te, które jeszcze istnieją, „lejdwie że dyszą”, jak się wyraził mój rozmówca.

To jest pocieszające!

ULGI DLA ROLNIKÓW prowadzących księgi gospodarcze

Jak się dowiaduje Agencja Agrarna, u rolników, prowadzących księgi gospodarcze, nie będzie podlegało opodatkowaniu podatkiem dochodowym zysk uzyskany:

- 1) Na różnicach kursu walut przy spłacie długów rolniczych.
- 2) Na spłacie długów rolniczych papierami wartościowymi lub gotówką w myśl art. 43 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o konwersji długów rolniczych.
- 3) Z tytułu zastosowania ulg w spłacie zaległości podatkowych skarbowych i samorządowych oraz zaległości w daninach i opłatach publicznych oraz
- 4) Z tytułu dobrowolnych układow z wierzycielami.

Zwolnienia te wynikają z tego, iż zyski wyżej wymienione z uwagi na charakter długów w rolnictwie są przychodami nadzwyczajnymi, które w myśl art. 7 ustawy o podatku dochodowym nie podlegają opodatkowaniu.

Kronika wileńska

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.
— Zarząd Koła Wileńskiego Z. O. R., po porozumieniu się z władzami wojskowymi, uzyskał możliwość przeprowadzenia ćwiczeń strzeleckich z karabinów wojskowych, na strzelnicy wojskowej 5 p. p. leg., dla wszystkich członków Z. O. R-u. Amunicja bezpłatna i będzie wydawana po osiem sztuk na osobę. W związku z powyższym będą przyjmowane zapisy w Sekretariacie Koła na udział w tych ćwiczeniach. Zbiórki w Kole w dniach 13 i 20 czerwca rb., o godz. 7-ej rano i w dniach 12, 19 i 26 czerwca rb., o godz. 17-ej. Zbiórki mogą mieć miejsce i w innych dniach i godzinach, przy zapisach najmniej 20 osób i po porozumieniu się z Sekretariatem Koła.

SPRAWY KOLEJOWE
— Wilno — Truskawiec — Zdrój. Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, iż poczynając od soboty 12 bm. uruchamia się na okres letni do dn. 18.9. r. b. codziennie kurs wagonu bezpośredniej komunikacji I, II i III klasy Wilno - Truskawiec - Zdrój przez Lidę, Baranowicze, Łuniniec, Zdobunów, Lwów i Strój.

Odjazd z Wilna o godz. 18 min. 30 pociągami 313, 216, 1717, 1328 i 3021.

Przyjazd do Truskawca Zdroju następnego dnia o godz. 18 min. 39. Odjeżdża z Truskawca Zdroju o godz. 10 min. 53 pociągami 3018, 1313, 1716, 215 i 314.

Przyjazd do Wilna następnego dnia o godz. 11 min. 65.

ZABAWY
— Ostatnia Sobótka Taneczna. Zarząd Bratniej Płowocy Pol. Młodz. Akadem. U.S.B. w dn. 12 bm. urzą-

dza ostatnią tegoroczną „Sobótkę Taneczną” w Salonach Ogniska Akademickiego, (ul. Wielka 24). Początek o godz. 21.

RÓŻNE
— Agencja pocztowa w Narocz. Na okres od 15 czerwca do 15 września rb. zostanie uruchomiona sezonowa agencja pocztowo-telekomunikacyjna Narocz, pow. postawskiego. województwa wileńskiego.

KRONIKA POLICYJNA.
— Okradanie kąpielących się. Pawłowi Kozakiewiczowi podczas kąpieli na Wilence skradziono marynarkę i papierosnicę srebrną.

Br. Rodziewiczowi podczas kąpieli na Wilni skradziono z brzoгу rower

— Udaremniona kradzież w Bazylice. W Bazylice Wileńskiej zatrzymano niejakiego Bronisława Dewejnisa (Słowiańska 4), w trakcie gdy usiłował skraść z ołtarza jednej z kaplic lichtarze srebrne.

Złodzieja przekazano do dyspozycji władz śledczych

W związku z zatrzymaniem Dewejnisa, prowadzą się dochodzenia również w sprawie poprzednich kradzieży w Bazylice. (t.)

— Dostał obłędu podczas rozprawy sągowej. Podczas rozprawy fałszerzy pięciocentowych monet, jaka odbywała się w Sądzie Okręgowym w Wilnie, szef bandy, G Michajłow dostał ataku obłędu wobec czego proces odcroczone Chorego skierowano do kliniki psychiatrycznej pod obserwację (h).

— Zatrzymanie terrorystów rynkowych. Rynek kijowski roi się od różnego rodzaju złodziei i wymusieli. Przekupni straganiarze są terroryzowani przez różnych „ta-siemkarzy”, którym oplacali tygodniowy haracz. Wczoraj policja przeprowadziła obławę na rynku zatrzymując kilku podejrzanych rzemieślników w tym 2 terrorystów rynkowych. (h).

Całkowite zerwanie układów w „Arbonie” Do Wilna przybywa komisja ministerialna

Mimo, iż upłynęło już dwa dni od chwili przybycia do Wilna dyrektora Saurera, Habsa, sprawa zatargu między pracownikami „Arbonu” a dyrekcją jego nie jest rozwiązana. Z dotychczasowych narad widać tylko to, że obie strony ani myślą o ustępstwach, co w rezultacie może się przyczynić do dalszego zaostrzenia sytuacji. Podczas wczorajszego narad, które trwały do 6 wiecz. inspektor pracy p. Leszczyński zaproponował stronom arbitraż rządowy, często praktykowany, gdy między kontrahentami trudno w drodze polubownej usunąć zasadnicze rozbieżności w ich postulatach. Delegacja pracowników w zasadzie wyraziła na to zgodę, natomiast dyr. Habs od rzucił arbitraż. Inspektor Leszczyński, widząc, że na dotychczasowej

placszczyźnie likwidacja zatargu jest niemożliwa, o godz. 6 wiecz. przerwał pertraktacje.

Jednocześnie okręgowy inspektor rat pracy w Wilnie zawiadomił o tym ministerstwo opieki społecznej, prosząc o wydanie odpowiednich zarządzeń.

W związku z zatargiem w komunikacji miejskiej, w tych dniach ma przybyć do Wilna specjalna komisja ministerialna, która zajmie się przede wszystkim zbadaniem sytuacji „Arbonu” i po jej stwierdzeniu dopiero, rozstrzygnie zatarg. Orzeczenie takiej komisji jest obowiązujące dla obu stron. W danym wypadku nie zastosowanie się „Arbonu” do jej postanowień mogłoby spowodować cofnięcie koncesji na prowadzenie komunikacji.

Modne gustowne
koszule, krawaty, pijamy, skarpetki,
letnie płaszcze, rękawiczki, wytworna galanterja
apaszki, pończochy,
apaszki, wytworna galanterja
poleca W. NOWICKI Wilno, 30
D. P. - H. Wleka
Firma stale Codziennie nadchodzą
śledzi za modą. nowości sezonowe

GŁOSY CZYTELNIKÓW

„O odbudowę rzemiosła”

W n-rze „Dz. Wil.” z dn. 8 b. n. ukazała się wzmianka pod zagł. jak wyżej, opisująca odbyłą w dniu 3 b. m. w Warszawie konferencję w Min. Przem. i Handlu poświęconą potrzebom rzemiosła. Zapowiedź tej konferencji podawana była w prasie w ub. tygodniu z zastrzeżeniem, iż w takiej konferencji niezbędny jest udział prawdziwych rzemieślników. Jak można było przypuszczać, konferencja nosiła charakter ściśle „urzędowy”, a rzemiosło było na niej reprezentowane przez rzemieślników wyłącznie „urzędowych” jakimi są panowie Snopczyński i t. p. oraz „rzeczoznawców” w osobach dyrektorów Izb Rzemieślniczych. Między innymi był tam dyrektor

Dobosz! Któż w Wilnie nie słyszał o panu Stanisławie Doboszu, b. pośle BBWR? Znany i wybitny działacz Związku Nauczycielstwa Pol. na Wileńszczyźnie, o którym mówiono, że trzęsie całym Kuratorium, p. Dobosz został dyrektorem Izby Rzem. w Łodzi, no i siłą rzeczy „specem-rzeczoznawcą”. Wilno reprezentował żydowski rzemieślnik Kruk, który od szeregu miesięcy zastępuje poważnie chorego prezesa Izby. A chociaż towarzyszył mu dyr. p. Niemiec, interes wileńskiego rzemieślnika chrześcijanina nie mógł być należycie przedstawiony, gdyż p. Niemiec nie mógł jeszcze w tak krótkim czasie stosunków wileńskich poznać, pochodząc z poznańskiego, gdzie rzemiosło jest w innych zgłoda warunkach i nie jest tak zażydzone.

Jak widzimy, Izby rzemieślnicze są podbite i opanowane przez pewną grupę działaczy, których o znajomość z rzemiosłem trudno posądzić, a oni właśnie mają pretensję do odbudowywania rzemiosła i oni niestety znów do nowych eksperymentów się zabierają. Ma być przerobiona ustawa przemysłowa Czy będzie ona lepszą dla rzemiosła? Chyba nie!

Cechowy.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM POLSKIEJ, CHRZEŚCIJANSKIEJ KASY BEZPROCENTOWEJ?

OBOWIAZKIEM KAŻDEGO POLAKA I KATOLIKA JEST BYĆ CZŁONKIEM KASY BEZPROCENTOWEJ I ROZWÓJ KAS BEZPROCENTOWYCH POPIERAĆ. W WILNIE SĄ CZYNNIE TAKIE KASY: PRZY PARAFIACH: Ś-GO JAKUBA I FILIPA, BERNARDYNSKIEJ, OSTROBRAMSKEJ I N. SERCA JEZUSOWEGO ORAZ W NOWO-WILEJCIE.

W ciągu bież. lata przewidziana jest organizacja jeszcze 4 kas.

Wypadek z pociągu ponosząc śmierć

9 bm. o godz. 16.29 na 366 km. szlaku Olkieni - Rudziszki z wagonu pociągu nr. 711, będącego w biegu, wypadł podróżny nieznanego nazwiska i poniósł śmierć na miejscu. Pociąg był opóźniony o 27 minut.

Za litwinizowanie nazwisk w metrykach

Sąd Okręgowy w Wilnie na sesji wyjazdowej w Święcianach skazał ks. Adama Zarembe, proboszcza w Porymdze, gm. daugieliskiej, na 6 miesięcy więzienia bez zawieszania za fałszowanie nazwisk polskich w metrykach i nadawanie tym nazwiskom brzmienia litewskiego.

Teatr i muzyka

— Miejski Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dzisiaj i jutro wieczorem o godz. 8.15 po cenach znizowanych powtórzenie cieszącej się pełnym powodzeniem, świetnej komedii „Zabiję ją...” w premierowej obsadzie zespołu pp: Masłowska, Niedźwiecka, Wieczorkowska, Czapiński, Mrożewski, Staszewski.

Na niedzielnym popołudniowym przedstawieniu, po cenach propagandowych po raz ostatni w bież. sezonie, sensacyjna nowość repertuaru „Jutro niedziela”.

— Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiaj i jutro wieczorem o godz. 8.15 po cenach propagandowych w dalszym ciągu w pełni największego powodzenia uroczą komedia „Od wieczora do poranka” z pp: Sciborowa i Sciborem w rolach głównych.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. Otwarcie sezonu letniego po przerwie, spowodowanej zmianą i wzmocnieniem zespołu artystycznego, Lutnia w sobotę najbliższą przystępuje do kampanii letniej, dając w dniu tym premierę przepięknej, posiadającej najwspanialsze tradycje operetki Johana Straussa „Baron Cygański” z Kazimierzem Dembowskim w roli tytułowej, partnerką jego będzie Maria Nochowiczówna. Operetkę tę reżyseruje B. Folański, w innych ważniejszych rolach wystąpią Barbara Halmirska, Karol Wyrwicz-Wichrowski, oraz znowu pozyskany dla Teatru Lutnia, wybitny i lubiany tego Teatru artysta Władysław Szczawiński. Nowe balety układu J. Ciesielskiego z udziałem M. Martówny. Wystawa całkowicie nowa.

Z za kotar studio

BEZPŁATNE WYCIEZKI MORSKIE I DARMO PODRÓŻ DO PARYŻA — DLA RADIOSŁUCHACZY

W bieżącym miesiącu rozpoczyna się Wielki Radiowy Konkurs Letni, w którym mogą uczestniczyć wszyscy dotychczasowi i nowo zarejestrowani abonenci Polskiego Radia, jeśli opłacali będą abonament w miesiącach letnich, tj. w czerwcu, lipcu i sierpniu.

Warunki konkursu są łatwe!

W dniach 29 czerwca, 10 lipca, 24 lipca, oraz 14 i 28 sierpnia około godziny siedemnastej trzydziści nadane będą audycje, w których udział wezmą cztery pianinarzy: Mieczysław Fogg, Mieczysław Janowski, Janusz, Popławski i Stanisław Witas. Otóż po wysłuchaniu audycji, należy ułożyć listę tych artystów według ich popularności.

Odpowiedzi należy nadsyłać dopiero między pierwszym a piętnastym września na kartach pocztowych, podając listy artystów, dając swoje nazwisko i imię oraz numer abonamentu radiowego. Kwitów abonamentowych załączac nie potrzeba, gdyż opłacanie abonamentu będzie sprawdzane w kartotekach Polskiego Radia. Sąd Konkursowy przyzna kolejne nagrody tym radioabonentom, których odpowiedzi będą najbardziej zbliżone do opinii większości uczestników plebiscytu.

A więc radiosłuchacze — uwaga! Kto chce zdobyć darmo: samochód, kto chce odbyć piękną wycieczkę lub otrzymać jedną z pięciuset cennych nagród niech weźmie udział w Wielkim Letnim Konkursie Radiowym.

Dla uczestników konkursu przeznaczono pięćset cennych nagród a przede wszystkim piękny samochód - limuzynę „Fiat pięćset osiem”, wycieczki morskie okrętami Linii Gdynia — Ameryka, wycieczki do Paryża i wycieczki krajowe Polskiego Biura Podróży Francopol, wycieczki samolotowe Polskich Linii Lotniczych „Lot”, dwadzieścia superheterodyn i odbiorników radiowych: firmy „Philips”, firmy „Telefunken”, firmy „Era”, „Elektrit”, „Natawis”, „Silesia” oraz Państwowych zakładów Tele i Radiotechnicznych, 50 nagród książkowych z firmy „Trzaskas, Ewert i Michalski”, aparat fotograficzny „Kodak - Regent”, jedwabie, drzewa owocowe oraz komplety nici jedwabnych Centralnej Stacji Jedwabniczej w Milanówku, kupony ubraniowe i koce firmy Leszczków, żelazka elektryczne do prasowania i maszyny do czarnej kawy firmy B-cia Borkowsky, Jerozolimka 6, maszyna do szycia firmy „The-Compisty”, zegarki z firmy F. Woroniecki, nagrody firmy „Centra”, neserer spółki Polskich Rymarzy i Siodlarzy i wiele innych pożytecznych przedmiotów.

PIESNI CYGANSKIE BRAHMSA przez radio.

Wielki kompozytor symfonii, kwartetów, koncertów itp. Jan Brahms interesował się żywo muzycznym folklorem. Znane są powszechnie np. jego „Tańce węgierskie”. Natomiast do mniej znanych należą „Pieśni cygańskie” na 4 głosy z towarzyszeniem fortepianu. Utwór ten usłyszą radiosłuchacze w audycji radiowej, transmitowanej z Wilna dn. 11 czerwca o godz. 16.15 w wykonaniu Podwójnego Kwartetu Wokalnego „Pro Arte” pod kier. A. Ludwiga.

Zwolnienie p. St. Gołębskiego

W środę popołudniu został zwolniony z więzienia śledczego na Łukiszkach p. Stanisław Gołębski, stud. U. S. B., aresztowany w dniu 25 marca rb. w związku z docho-

dzeniami władz bezpieczeństwa w sprawie akcji petardowej.

Zwolnienie p. Gołębskiego nastąpiło z decyzji sędziego śledczego.

F-ma Michał Girda
Wilno, Zamkowa 20. Tel. 16-28
poleca
Rowery Janus, Indian, Kordian
mocne, lekkie, eleganckie
Radloodbłorniki: Dux-Radio
Akumulatory i Radiosprzęt

Zakończenie pierwszego Kursu Handlu Straganiarzkiego T-wa Oświaty Zaw. w Wilnie

Dnia 9 bm. został zakończony pierwszy Kurs Handlu Straganiarzkiego Tow. Oświaty Zawodowej w Wilnie i odbył się publiczny egzamin 28-miu adeptów handlu straganiarzkiego.

W skład komisji egzaminacyjnej wchodzili: pp. T. Czaplą — właściciel składu skór, F. Friczka — właściciel hurtowni galanterijnej, P. Malicki — dyr. D. H. „Odyniec”, A. Mille — współwłaściciel firmy „Jan Kozioro” oraz kierownik Kursu Z. Sikorski. Wszyscy absolwenci złożyli egzamin powyżsnie.

W tymże dniu o godz. 18-ej odbyło się walne zebranie stowarzyszenia „Kasa Bezprocentowa Straganiarzy Polskich w Wilnie”, założonego przez absolwentów Kursu Handlu

Straganiarzkiego.

Sprawozdanie z pracy komitetu organizacyjnego Kasy Bezprocentowej Straganiarzy Polskich w Wilnie złożył kierownik p. Z. Sikorski. Po ożywionej dyskusji przyjęto regulamin Kasy oraz Sąd Polubowny Kasy Bezprocentowej Straganiarzy Polskich w Wilnie. Przewodniczącym zebrania był pr. dr. J. Jagmin. Towarzystwo Oświaty Zawodowej na cele Kasy przeznaczyło 500 złotych.

Do zarządu wybrano pp.: Z. Sikorskiego, St. Rosochackiego, M. Witkowskiego. W skład Komisji Rewizyjnej zostali wybrani pp. pr. dr. Jagmin, dyr. Tański oraz buchalter Państwowego Banku Rolnego Skinder.

Wozy cygańskie z kradzionymi rzeczami

Na szosie Wilno — Lida zatrzymano obóz cygański. Podczas przeprowadzonej rewizji w wozach cy-

gańskich znaleziono mnóstwo rzeczy pochodzących z kradzieży.

Kilku cyganów zatrzymano. (h).

Dr. Ad. Narkiewicz
Nacz. Wydziału Zdrowia i Op. Społ.

Piątek, dnia 11 czerwca

6.15 Pieśń poranna. Gimnastyka. Muzyka z płyt; Dziennik poranny; Muzyka z płyt; Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Dlaczego powinniśmy cenić młodego konika? pog. 12.25 Koncert ork. Pol. Państw. 13.00 Muzyka popularna; 14.00 Audycja propagandowa; 15.00 Orkiestra cygańska; 15.10 Życie kulturalne miasta i prowincji; 15.15 Fragmenty powieści „Krzyżowcy” Z. Kosak Szczuckiej; 15.25 Muzyka jazzowa; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Rozmowa z chorymi ks. kapłana Michała Ręka. 16.15 Jan Brahm — Pieśni cygańskie w wykonaniu „Pro Arte”; 16.45 Nafta... — reportaż; 17.00 Potpourri operetkowe w wyk. orkiestry; 17.50 Nasze drzewa „Limba” pog. 18.00 Dokąd i jak jechać? 18.10 O praktyce względności — felieton pogodny; 18.20 W rytmie tanecznym; 18.50 Muzyka egzotyka; 18.45 Wiadomości sportowe; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Koncert solistów; 19.50 Wiadomości sportowe; 20.00 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny i pog. aktualna; 22.55 d. c. koncertu rozrywkowego; 21.45 Ślask w poezji współczesnej — kwadrans poetycki; 22.00 Muzyka hiszpańska; 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty; 23.00 Tańczymy. 23.10 „Fraszki na dobranoc”.

Giełda warszawska

z dn. 10. VI. 27.

Dewizy:

Berlin 212.51 211.67
Gdańsk 100.20 99.80
Amsterd. 290.45
Londyn 26.18 26.15
N. J. czełk 528 529 1/2
Paryż 23.54 23.60
Praga 18.40 18.45

Akcje:

Bank Polski 100.25

Papiery:

3 proc. poz. Inw. 1 emisja 63.88
3 " " " 2 " 64.75
5 proc. konwersyjna 57.00
5 " kolejowa
6 " dolarowa 54.00 kupon 21.27
4 " premj. dolarowa 38.25 38.75
7 " stabiliz. 370.00 kupon 27.05
4 " konsolid. 52.75 52.88

Waluty:

Dol. amer. 528 i pół 526
Marki niem. 131.00 129.00

Pomóżmy bliźnim!

MIŁOSIERDZIU naszych czytelników gorąco polecamy b. biedną wdowę z 2-gim uczącym się dzieci o dopomożenie wykupienia maszyny do szycia założonej w sumie zł. 50 plus procenta, — jest szwaczka i maszyna stanowi jedyny zarobek. Sprawdzona przez Tow. Św. Wincentego à Paulo. Adres w Admia. „Dziennika Wileńskiego”.

Sport

Raid Motocyklowy Przeprosobienia Wojskowego.

Motocyklowy Klub P. W. w Wilnie organizuje w dniu 13.6. br. pierwsze w tym szacie motocyklowe zawody sportowe — raid szosowy - terenowy na trasie Wilno - Świeciany - Twercz - Postawy - Oszmiana - Wilno w ogólnej sumie 330 klm.

Należy z całym uznaniem podkreślić myśl zorganizowania imprezy sportowej połączonej z jazdą w terenie, oraz wybranie trasy raidu prowadzącej przez ośrodki prowincjonalne — tym samym propagując motoryzację, na dalekiej prowincji.

W raidzie udział wziąć może każdy motocyklista zrzeszony oraz motocykliści niezrzeszeni posiadający prawo prowadzenia motocykla — bez prawa ubiegania się o nagrody, lecz jedynie otrzymując plakiety pamiątkowe.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Klubu Motocyklowego P. W. codziennie od godz. 18-iej do 19-tej w lokalu klubu przy ul. Wileńskiej 12-8 (Gmach Sejmiku Wileńsko - Trockiego).

Niemcy nie wezmą udziału w wyścigu dookoła Polski.

Niemieccy kolarze nie wezmą udziału w międzynarodowym wyścigu kolarskim dookoła Polski. Niemcy postawili szereg warunków finansowych zupełnie niemożliwych do uwzględnienia. M. in. domagają się, aby komisarz drużyny niemieckiej otrzymał diety dzienne w wysokości 50 zł. Ponieważ warunki te nie mogą, oczywiście być uwzględnione przez Polski Związek Kolarski, Niemcy w wyścigu udziału nie wezmą.

Nauka

STUDENT U. S. B. udziela lekcji ze wszystkich przedmiotów w zakresie szkoły średniej, przygotowuje do wszelkich egzaminów. Mostowa 15-4. —5

STUDENT U. S. B. wyjedzie na prowincję na czas wakacyjny. Przygotowanie do gimnazjum z jęz. niemieckim. Zgłoszenia dla A.N. do adm. „Dz. Wil.”, tamże adres. 1065(4)

ABSOLWENT Gimn. Zygmunta Augusta poszukuje kondycji na wyjazd na okres wakacji letnich za skromną wynagrodzenie. Sosnowa 14 m. 3 B. P. 1061(5)

WYJADE NA WIEŚ w charakterze nauczyciela na miesiąc letnie. Przygotuję w zakresie gimnazjum humanist. (język niemiecki). Warunki do omówienia. Zgłoszenia do adm. „Dz. Wil.” sub. „Student U.S.B. z wieloletnią praktyką”. (4)

Mieszkania i pokoje

MIESZKANIE parterowe, suche, słoneczne, 3 pokojowe, do wynajęcia od 10 czerwca. Dowiedzieć się u właścicielki ul. Tomazsa Zana 23-b m. 3.

2 POKOJE i 1 umeblowane przy rodzinnym do wynajęcia. Portowa 19.11. (3)

POSZUKUJĘ mieszkania 2 lub 3 pokoje z kuchnią z wygodami od zaraz. Zgłoszenia: Administracja „Dziennika Wileńskiego” z podaniem ceny, warunków i t. p. — 3 „Gegu”. 1082-3

MIESZKANIE o jednym pokoju z kuchnią, lub pokój przy rodzinnym potrzebny od zaraz. Oferty pod „Mieszkanie”. 3

Letniska

LETNISKO przy rzecze i lesie 1-2-3 pok. z kuchnią do wynajęcia Nowo Wilejka Zamkowa 7/15. 1100(2)

LETNISKO przy stacji kol. z utrzymaniem. Las sosnowy. Od Wilna 40 minut koleją, tudzież organizuje się komplet chłopców w wieku 9-14 lat pod fachową opieką, oraz w Druskiénikach na Pogonice pokoje z utrzymaniem. Informacje: Wilno, Zawalana 1 m. 1. (3)

LETNISKO koło Werek, przepiękna miejscowość sosnowy las, rzeka, plaża, kajaki, łódki, tenis, siatkówka itd. Komunikacja statkiem lub autobusem. Odjazd z pl. Orzeszkowej 20 min. z Wilna. Oddaje się pokoje z całoz. utrzymaniem Poczta Jerolimka, kolonia Zgoda, willa „Urocz” Zajczkowska.

W CZARNYM BORZE letniska do wynajęcia 1, 2, 3, 4, 5 i 6 pok. na dogodnych warunkach. Informacje na miejscu Czarny Bór, ul. Kolejowa d. Nowakowskiego 1101(3)

LETNISKO NOWOWYBUDOWANE o 2 i 3 pok. w Kolonii Magistrackiej do wynajęcia. Ul. Powiatowa po lewej stronie szosy. K. Ambrożukowa. (3)

Praca poszukiwana

BIURO PRACY Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo poleca uczciwe i kwalifikowane nauczycielki, wychowawczynie, bony, pielęgniarki, pokojowe z szyciem, gospodynie i kucharki. Zapisy pracownic codziennie od 10-13 Miynowa 2/9.

SIOSTRA z długoletnią praktyką szpitalną i prywatną przyjmuje dyżury oraz wykonuje wszelkie zabiegi. Poważne referencje. Wilno, ul. Wilkomieraka 3 m. 8 vis à vis kościoła św. Rafała. —3

EMERYT za mieszkanie przyjaźnie administrację domów. Adres w admia. „Dz. Wil.”

NAUCZYCIELKI, korepetytorki, wychowawczynie, bony i wszelkiego rodzaju służbę domową poleca Wojew. Biuro Funduszu Pracy, Posańska 2, tel. 12-06.

Praca zaofiarowana

KUCHARZ wykwintnie gotujący potrzebny do dworu — świadectwa wymagane, oferty pisemnie pod adresem: Zarząd maj. Strubnica, poczta Piaski k/Wolkowskiego. (2)

Polskie Kino Światowid

Wielka epopea miłości i obowiązku na tle życia polskiej marynarki wojennej

„Rapsodia Bałtyku”

W polach głównych wybitni artyści ekranu polskiego: M. Bogda, B. Orwid, A. Brodzisz, M. Cybulski, J. Marr, i inni. Nad program atrakcje

HELIOS

2 godziny niezapomnianych wrażeń Rewelacyjny film

Ceny niższe

New-Jork—San Francisco

W rol. gl. Joan Bennet i Fred Mac Murray. Nad progr. Atrakcje i akt.



ZA MATURE najlepszy upominek zegarek lub pierścionek poleca K. GORZUCHOWSKI SREBRO ZAMKOWA 9 PLATERY

KAROL JANKOWSKI I SYN FABRYKA SUKNA — BIELSKO

Poleca na sezon wiosenno-letni swoje znakomite wyroby sukienne na ubrania i palta męskie oraz kostiumy, palta i suknie damskie Oddziały: MICKIEWICZA 21 NIEMIECKA 22 Telefony: 20-12, 20-11. Rok założenia 1826.

Kompletna wyprzedaż platerów, kryształów i alabastru z 20 proc. rabatem tylko do 15 czerwca Płyty gramofonowe.

DH. „T. ODYNIĘC” I. Malicka



ULGA DLA CIERPIĄCYCH! Przy reumatyzmie, artretyzmie, nerwobólach, ischias i t.p. skutecznie działa naczernie „Embeta-Stawolit” Rej. Nr. 39 Mgr. W. PAZDZIERSKIEGO Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych Fabr. Chem. „Pharmachemia”, Bydgoszcz.

CZYTAJCIE ROZPOWSZECHNIJCIE PRASĘ NARODOWĄ

Kupno i sprzedaż

ODSTĄPIĘ SKLEP z mieszkaniem w b. dobrym punkcie. Adres w Admia. „Dzien. Wil.” 1078-7

MIÓD leczniczy kg. 1.60 jedynie w składzie spożywczo - wódeczanym Wł. Czerwińskiego, Wileńska 42. (2)

MAJATEK 400 ha pow. święciański sprzedam niedrogo lub zamienię na nieruchomości miejska. 3-go Maja 7-9 Steckiewicz. (2)

DOM — WILLA w Jerolimce, budynki gospodarcze, ogród owocowy ziemi 2 ha sprzedam za 6500 zł., dopłaty do długu B. G. K. Dowiedzieć się ul. Tomazsa Zana 23-b m. 3.

DOM MUROWANY nowy 3 mieszkaniowy do sprzedania, młody sad, dzielnica ładna. Adres w administracji „Dziennika Wileńskiego” 1084(4)

MOTOR o sile pół konia 385 obrotów na minutę na stały prąd, mało używany do sprzedania. Wilno, Mostowa 1. 3

HUGO WAST.

ZŁOTO

Przekład autoryzowany z języka hiszpańskiego.

(POWIEŚĆ)

Blumen dał jeszcze znak, aby go słuchano i zawałał płaczącym głosem:

— Zapłaćcie mi wysoką cenę! Do magam się więc, aby Kahał karcił i przeklinał tego kto będzie wyśmiewał moje prawo.

— Sprawiedliwie — rzekł Rosch, po czym wznosząc po raz drugi ręce, wypowiedział uroczyste zaklęcie:

„W imię Tego, który rzekł: Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną, gdyż Jam jest Pan Bóg twój, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli i znam grzechy ojców, którzy odwrócili się ode mnie w synach ich synów, i mam miłosierdzie dla tych, którzy Mnie kochają i strzegą mych przykazań, jak też w imię Kahału i Beth Din w Buenos Aires oznajmiam wszystkim Żydom świata prawo Zachariasza Blumenę, którego gdyby ktoś nie spełnił, lub nie chciał uznać, niech będzie wiadomym, że chleb jego nie jest chlebem Żyda, a wino jest winem goja, i że owoce jego są zgnite, i że księgi jego są księgami szatańskimi, należy więc uciąć ciciś z jego chałata i zerwać mezuzę z jego drzwi i nie wolno ani jeść, ani pić z nim, ani obrzywać jego syna, gdyż stał się nahri (poganinem)”.

Jedni słuchali tego co mówił, ze zgrozą, inni obojętnie. Większość

jednak nie wiedziała kto to był ten Justym Adalid i jakiego rodzaju spraw nie możnaby było załatwiać z tym panem.

Maurycy Kohen, wzbudzony do głębi, poprosił o głos i zbliżył się do ołtarza. Przenikliwe źrenice spoglądały z poza grubych szkielec złotych okularów. Policzki były czerwone, jasne rzadkie włosy zwichrzęte. Czy w ten sposób wyrażał się gniew? Czy fanatyzm religijny? Czy zagmatwane interesy?

Zachariasz Blumen udawał tymczasem sennego.

— Pamiętajcie bracia, że się zbliżają czasy, zapowiedziane przez proroków. Za osiemdziesiąt dziewięć lat, podług naszej wspaniałej księgi Zohar, czyli w 1966 roku chrześcijańskim przyjdzie prawdziwy Chrystus, który odda Izraelowi władzę nad wszystkimi narodami. Wszędzie świat stworzony jest przeciw dła Izraela, jak twierdzi Talmud. Prześladowano nas i przypuszczano, że można zniszczyć nas przez rozproszenie. W rzeczywistości zaś rozgałęźliśmy się po ziemi i przeniknęliśmy do wszystkich krajów. Zwalczyliśmy przywileje korony i stanów, wynajdując przywilej złota, które Kapłan Najwyższy Aaron wznosił w pustyni i czcili je izraelici mojej szowy. Stanowimy jeden procent ludności

świata całego, a posiadamy połowę jego bogactw. Nie konieczne mamy walczyć o drugą połowę. Wystarczy korzystać z setnej części powszechnego bogactwa. A gdy nie pozostawimy ani szelągka w rękach rządów i osób prywatnych, zdołamy osiągnąć to, że narody chrześcijańskie wymrą z głodu i zimna, choć będą posiadali zboże, stada i kopalnie. Nie będą bowiem mogli zamieścić tego, co mają pod dostatkiem, na to, czego im brak, i nie będą zdolni wyprzeć się doktryny, którą wymówiliśmy w nich.

Nie troszczmy się ani o domy, ani pola, ani posiadłości, których nie można przenieść ani schować, a które oddalają serce nasze od ziemi obiecanej.

Do ciebie zaś, który pragniesz posiadłości i gmachów, zwracam się w duchu Talmudu: „Nie uprawiaj roli cudzoziemca, wkrótce będziesz uprawiał własną. Nie przywiązuji się do jakiej bądź ziemi, gdyż będziesz niepomny swej ojczyzny. Nie poddawaj się żadnemu panu, gdyż nie masz innego pana po nad Jehowę. Zachowuj się tak, jak gdybyś się wybierał w podróż, a przedko urzysz wzgórz twych przodków, które będą ośrodkiem świata, znajdującego się u twoich nóg”.

Wielkie krople potu pojawiły się na czole podnieconego Kohena.

Zachariasz Blumen nic nie odrzekł, jak gdyby nie dotyczyła go wyrażna aluzja.

Zebrań się skończyło i wszyscy wyszli w milczeniu.

Na rogu ulicy stanęli razem Blumen i Kohen, aby wsiąść do tego samego tramwaju.

I było tak, że tego wieczoru Blumen dał konduktorowi dziesięć centavos, zwracając się do Kohena: — Maurycy, płacę tramwaj za ciebie.

Maurycy udawał, że nie słyszy tego odezwania się, ale też nie protestował, aby tamten nie płacił.

II.

POCZĄTKI KARIERY ZACHARIASZA

Ci, którzy odwiedzali Zachariasza Blumenę w jego norce przy Paseo de Julio i widzieli jego włosy rytualne, czarną brodę i pocziwy chałat, nigdyby go nie poznali w eleganckim fraku, ostrzyżonego, bez pejsów, gdy wieczorem wyszedł celem uczestniczenia w uroczystościach ślubnych starszej córki Justyna Adalida.

Zgodnie ze swoistym zwyczajem talmudycznym kupił w Synagodze prawo zrujnowania bogatego obywatela.

Ale co innego sprawy, a co innego przyjaźń.

Był już osobistością, którą przyjmowano nie tylko tam, gdzie widziano tego potrzebę, lecz i wśród ludzi lgnących do bogactwa choćby ci nie byli dobrego pochodzenia i nie cieszyli się dobrą opinią.

Zachariasz, dzięki swoim stosunkom w Giełdzie i w Banku miał wstęp do salonów. Ponieważ zaś sam widział, że wygląd miał śmieszny, postanowił się przekształcić.

Obstałował frak u najlepszego krawca w stolicy i oczekiwał pierwszego zaproszenia.

Zaproszenie Adalida przyszło w

porę. Uroczystość ta była epokowym wydarzeniem w życiu stolicy i pozwalała mu ujrzeć wnętrze domu, który tak mu się podobał od zewnątrz.

Polecił wezwać fryzjera i ku zdumieniu Milki kazał mu ostrzyż modnie brodę i włosy na głowie.

Zona i syn nie mogli się nadziwić, oglądając go we fraku i w białej kamizelce, z kwiatem przypiętym i w białych jak śnieg rękawiczkach. Uprzejmość, prostota, nieśmiałość, które okazywał w towarzystwie nie były bynajmniej jego cechami domowymi. W domu grzmiał jak Synaj i skoro na policzkach jego ukazywały się karminowe plamy, oznaka burzy, piękna Milka i przestraszony mały Zachariasz usiłowali wymknąć się na ulicę, zasyć się w jakiś kąt.

— Jakżebyśmy pragnęła ci towarzyszyć, Zachariaszu! — westchnęła zona.

Odpowiedział jej na to:

— Jakem Zachariasz, co oznacza Pamięta o nim Bóg, przyjdzie chwila, kiedy nawet psy moje wejdą do salonów Adalida.

Ze szczebla na szczebel wspinał się w życiu towarzyskim. Już nie raz był w kancelarii prezydenta republiki. Trudniej było wejść w prógi mieszkań arystokratów stołecznych.

Uroczystość w domu Adalida była jego chrztem ogniovym. Oczywiście zaproszono go w nadziei, że nie przybędzie.

Obawiano się, aby się nie zjawił w stroju handlarza. O! próżne obawy! Wie przecież jak ma się pokażać.

(C. d. n.)

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.— CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 lam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoszp., nekrologi 40 gr., za tekstem (5 lam.) 30 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tłuste zł. 0,25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

